

9
1972

PORADNIK
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

TREŚĆ

| | |
|---|----------|
| JÓZEFA KORNECKA. Wybrane zagadnienia z zasad organizacji pracy samokształceniowej | 257 |
| ROMANA ŁUKASZEWSKA. Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego bibliotekarzy w latach 1973—1974 | 261 |
| M. GURBIEŁOWA, E. ORŁOWA. 50 lat Związku Radzieckiego | 263 |
| KRYSTYNA CHELMECKA. Rola katalogu zagadnieniowego w działalności informacyjnej biblioteki szkolnej | 267 |
| MIĘDZYNARODOWY ROK KSIĄŻKI 1972: | |
| JANINA WOJTISZEK. Dni książki i prasy technicznej | 272 |
| A. B. Z nauki naród czerpał siłę. W 100 lat od powstania Polskiej Akademii Umiejętności | 276 |
| W sprawie przeglądów literatury dla dzieci i młodzieży | 287 |
| Odpowiedzi Redakcji | 288 |
| Na półkach księgarskich | III okł. |
| Konkurs | IV okł. |



P.6

Indeks: 37342

Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA
Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Konto PKO: Warszawa I 1-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych
Cena zł 4,—. Podpisano do druku i druk ukończono w październiku 1972 r. Zam. 710. A-84
Nakład 10 000 egz. Ark. druk. 2, ark. wyd. 4,5. Papier druk. sat. V kl. 70 g.

PORADNIK BIBLIOTEKARZA

9

275

ROK XXIV

WRZESIEŃ

1972

JÓZEFA KORNECKA

Wybrane zagadnienia z zasad organizacji pracy samokształceniowej

Aczkolwiek samokształcenie — jak sama nazwa wskazuje — jest pracą samodzielną, nie kierowaną i nie kontrolowaną przez nikogo, i w zasadzie sprawą osobistą każdego uczącego się — to jednak, jeśli ma przynieść pożądane rezultaty, musi być pracą w odpowiedni sposób zorganizowaną. Chcemy więc — biorąc za punkt wyjścia, że pracownicy bibliotek publicznych niższego stopnia organizacyjnego posiadają najczęściej tylko przysposobienie zawodowe oraz pełne lub niepełne wykształcenie ogólne — pomóc im w organizacji pracy samokształceniowej w zakresie tych dziedzin wiedzy i umiejętności praktycznych oraz wiadomości ogólnych, które będą im najbardziej potrzebne w pracy zawodowej.

Zagadnienie organizacji pracy samokształceniowej i jej metodyki jest dla bibliotekarza zagadnieniem podwójnie ważnym. Bibliotekarz powinien je poznać nie tylko dlatego, aby je samemu stosować, ale i dlatego również, aby umieć je przekazać swoim czytelnikom i w ten sposób przychodzić z pomocą w pracy z książką i czasopiśmem tym, którzy tej pomocy potrzebują. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że wśród czytelników, którzy korzystają z biblioteki publicznej, są i tacy, którzy po raz pierwszy sięgają po książkę i których trzeba nauczyć z niej korzystać. Są również tacy, którzy chcą podnieść swoje kwalifikacje zawodowe na drodze samokształcenia i właśnie zadaniem bibliotekarza jest im w tej pracy pomóc przez wskazanie odpowiedniej literatury i pokierowanie ich czytelnictwem. A będą również i tacy czytelnicy, którym trzeba będzie tylko wskazać źródła i materiały bibliograficzne do interesujących ich tematów i zagadnień oraz dopomóc w umiejętności ich wyborze i wykorzystaniu.

W zakresie organizacji i metod pracy samokształceniowej decydującą rolę odgrywają następujące zagadnienia: podjęcie decyzji, planowanie nauki, organizacja warsztatu pracy i czasu potrzebnego na naukę oraz konsekwentne stosowanie podstawowych zasad techniki i higieny pracy umysłowej.

Pierwszym niezbędnym warunkiem samokształcenia jest więc podjęcie decyzji w tym zakresie. Decyzji świadomej i stanowczej, opartej na mobilizującej motywacji, że zdobycie określonej wiedzy zawodowej jest konieczne do tego, aby stać się dobrym fachowcem — bibliotekarzem posiadającym kwalifikacje do należytego wykonywania czynności związanych z pracą w bibliotece, z pożytkiem dla użytkowników biblioteki, z poczuciem własnego zadowolenia i zrozumienia, że jest to jedyna droga prowadząca do awansu zawodowego. Podjęciu decyzji musi towarzyszyć wewnętrzna samoorganizacja psychiczna, powodująca obudzenie w sobie chęci do nauki, czyli obudzenie w sobie takiego stanu emocjonalnego, który nazywa się *chceniem*.

Wchodzi tu w grę czynnik bardzo ważny: *zainteresowanie*. Powstanie i rozwój zainteresowania przedmiotem nauki chroni przed demoralizującym i rozkładającym wpływem znudzenia i zniechęcenia. Dlatego również niezbędnym elementem samokształcenia jest *wiara we własne siły*, która nie dopuści do cofnięcia się przy spotkaniu z pierwszymi trudnościami. Bo zdobywanie wiedzy drogą samokształcenia jest walką zarówno z trudnościami zewnętrznymi, jak np. brakiem czasu, jak i wewnętrznymi, wywołanymi brakiem wytrwałości, zniechęceniem i rozczerwaniem, które w konsekwencji mogą doprowadzić do rezygnacji z dalszej nauki.

Mobilizująco działa *planowanie nauki*, przyczyniając się skutecznie do systematycznego opanowywania materiału. Podział pracy na równomierne etapy i sprawne wykonywanie każdego etapu zachęca do dalszego wysiłku i ugruntowuje w nas przekonanie, że opanowanie potrzebnej wiedzy i umiejętności zawodowych jest rzeczą zupełnie realną i osiągalną.

Jednym z głównych warunków technicznych ułatwiających naukę drogą samokształcenia, a właściwie niezbędnych dla tej nauki jest zorganizowanie sobie — nawet w najtrudniejszych warunkach i najskromniejszych rozmiarach — niezbędnego warsztatu pracy naukowej. Podstawowym elementem tego warsztatu jest podręczna biblioteczka *fachowa*. Można i należy taki podręczny księgozbiór zorganizować w bibliotece, w której pracujemy. W tym celu z ogólnego księgozbioru biblioteki należy wydzielić podręczniki i publikacje z zakresu *bibliotekarstwa*, stwarzając z nich odrębny dział (oznaczony symbolem 02). Dział ten umieszczamy blisko swojego stałego miejsca pracy, np. na podręcznej półce pomocniczej stojącej blisko biurka czy stolika, przy którym pracujemy, aby w każdej chwili można było łatwo sięgnąć po potrzebny egzemplarz. Musimy przy tym zadbać o to, aby w dziele tym znalazły się takie podstawowe pozycje, jak np. *Skrócone przepisy katalogowania alfabetycznego*, czy *Uniwersalna klasyfikacja dziesiętna* (wyd. skrócone dla potrzeb... sieci bibliotek publicznych), *Poradnik bibliotekarza gromadzkiego*, *Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych* itp. Musimy przy tym dbać również i o to, aby dział ten stale uzupełniać nowymi pozycjami. Ponadto w skład takiego księgozbioru podręcznego powinny wejść *podręczniki Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy*, które można otrzymać z Wojewódzkiego Punktu Konsultacyjnego. Niezbędne są również roczniki *Informatora Bibliotekarza i Księgarza*, ukazujące się systematycznie od roku 1956, a zawierające cenne aktualne informacje praktyczne. Niezbędne jest również prenumerowanie i kompletowanie roczników naszych czasopism zawodowych, zwłaszcza cen-

tralnych: *Bibliotekarza i Poradnika Bibliotekarza*. Roczniki tych czasopism należy starannie przechowywać, aby w miarę potrzeby korzystać z odpowiednich artykułów. W skład biblioteki podręcznej powinny wchodzić adnotowane roczniki bibliograficzne opracowywane przez Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej: *Literatura piękna* i *Literatura piękna dla dzieci i młodzieży* oraz inne poradniki i wydawnictwa bibliograficzne, a także aktualne katalogi księgarskie instytucji wydawniczych, zwłaszcza zagadnieniowe i tematyczne, które stanowią dla bibliotekarza nieocenione źródło wiadomości i informacji o najnowszych wydawnictwach z poszczególnych dziedzin wiedzy i piśmiennictwa.

Drugim pożądanym elementem organizacyjnym warsztatu pracy naukowej jest przeznaczenie choćby jednej szufladki biurka, przy którym pracujemy, na przechowywanie materiałów związanych z nauką (np. zeszytów, notatek czy aktualnie studiowanego podręcznika). Oczywiście posiadanie własnego biurka czy po prostu miejsca pracy w domu jest tym bardziej pożądane.

Również ważna i konieczna jest organizacja czasu przeznaczanego na samokształcenie. Chodzi o takie rozplanowanie czasu, które zapobiega jego marnotrawieniu, a które sprowadza się do dwóch zasadniczych momentów: 1) wyznaczenia z ogólnego budżetu czasu pewnej realnej jego części, którą można i należy przeznaczyć na naukę, rozkładając go na równomierne odcinki w okresie dnia, tygodnia i miesiąca w celu zapobieżenia pracy zrywami i 2) umiejętności wykorzystywania dla nauki najmniejszych nawet odcinków czasu. Ważny tu jest moment psychologiczny przewycięzania w sobie lekceważącego stosunku do niewielkich odcinków wolnego czasu, jakie zdarzają się w naszym codziennym życiu. W trudnych na ogół warunkach pracy zawodowej wyczekiwanie na całe wolne dni, a choćby i godziny spokojnej nauki nie prowadzi do celu i może spowodować uczucie niezadowolenia z siebie lub wręcz załamania psychicznego a nieraz doprowadzić do rezygnacji z dalszej nauki.

Z zakresu techniki pracy umysłowej najbardziej istotne znaczenie mają dwie umiejętności: 1) sztuka czytania i umiejętność pracy z książką naukową czy popularnonaukową oraz 2) umiejętność zapamiętywania przyswajanych wiadomości.

Sztuka czytania stanowi podstawowe zagadnienie w całokształcie elementów i problematyki pracy samokształceniowej na wszystkich jej szczeblach. Czytanie jest pracą umysłową nawet wtedy, gdy czytamy dla przyjemności i rozrywki, np. lekką powieść. Czytanie staje się poważną wyczerpującą pracą umysłową, gdy czytamy książkę naukową czy popularnonaukową, a tym bardziej, gdy studiujemy podręcznik, zatrzymując się nad tekstem, który musimy zrozumieć i zapamiętać.

Są różne techniki czytania: czytanie głośne i czytanie ciche wyłącznie wzrokiem, które jest znacznie szybsze i wymaga wprawy, ale daje znacznie lepsze rezultaty w przyjmowaniu i rozumieniu tekstu, gdyż do naszej świadomości dochodzą od razu większe jednostki myślowe, co powoduje, że możemy łatwiej skoncentrować uwagę na informacjach bardziej zasadniczych przy jednoczesnym odrzucaniu mniej ważnych.

Szerzej pojęta sztuka czytania to umiejętność pracy z książką naukową, kiedy w grę wchodzi stopień dokładności czytania. A te stopnie są różne. Może to być tylko przerzucanie kartek i pobieżne przeglądanie wybranych czy przygodnych fragmentów; może to być tylko częściowe

czytanie niektórych rozdziałów czy niektórych partii materiału. Najwyższym stopniem dokładności jest *studiowanie*, które jest czytaniem dokładnym, wnikliwym, czytaniem ze zrozumieniem każdego słowa i każdej myśli. Czytanie często wielokrotne z powracaniem do pewnych partii, fragmentów czy rozdziałów książki. Każde bowiem kolejne czytanie podnosi stopień rozumienia opanowywanego materiału, przyswajanych wiadomości i ich zapamiętywanie.

Technika zapamiętywania tekstu opiera się na kilku zasadniczych metodach. Czynnością wstępną, niemal odruchową przy czytaniu tekstu, a stosowaną jako „pierwsza pomoc” w celu jego zapamiętania, jest podkreślanie, które należy jednak stosować dopiero podczas drugiego czytania, dla dokonania bezpośredniej selekcji materiału na informacje istotne i mniej ważne. *Podkreślanie* lub czasem zakreślanie na marginesie najważniejszych tzw. kluczowych słów, zdań i wyrażen powinno być robione w ten sposób, aby później odczytywane razem tworzyły skrótową logiczną całość.

Najbardziej wskazanym sposobem utrwalania w pamięci przeczytanego tekstu jest *konспектowanie*, tj. streszczanie czyli wyrażanie przyswajanej treści w sposób skrócony swoimi słowami i stwarzanie w ten sposób bardziej zwartego materiału do późniejszego powtarzania.

Drugim sposobem utrwalania w pamięci przeczytanego tekstu jest sporządzanie *notatek*, które mogą przybierać różne formy. Technika notowania uwarunkowana jest sposobem czytania. Najbardziej wskazane jest czytanie tekstu partiami i bezpośrednio zapisywanie najważniejszych myśli i informacji w nim zawartych, względnie nasuwających się podczas czytania uwag i refleksji. Notatki mogą przybierać również formę *cytat*, tj. zapisywania czy raczej przepisywania myśli lub sformułowań dokładnie w takim brzmieniu, w jakim je wyraził autor książki. Najwyższą formą notatek są *tez y*, które mają formę samodzielnych, indywidualnie opracowanych i wyrażonych własnymi słowami czytającego *twierdzeń*, odzwierciedlających zasadnicze myśli autora. Dobre sformułowanie, a później w razie potrzeby rozwinięcie i samodzielne uzasadnienie tezy jest najlepszym dowodem opanowania treści zawartych w studiowanym tekście.

Przyswajanie wiadomości teoretycznych poprzez czytanie, konpektowanie i zapamiętywanie — to jedna droga samokształcenia. Drugą stanowi praktyka. Dlatego też samokształcenie powinniśmy oprzeć jednocześnie na zasadzie *łączenia teorii z praktyką*, ponieważ teoria może tylko wtedy rozwiązywać problemy, gdy opiera się na praktyce, która ożywia teorię, poprawia ją i sprawdza.

Każdy bibliotekarz powinien swoje zajęcia praktyczne uzupełniać i pogłębiać wiadomościami teoretycznymi i na odwrót — wiadomości teoretyczne łączyć z zajęciami praktycznymi, szukać dla nich odpowiedników, często wyjaśnień i potwierdzeń czy negacji w doświadczeniach wyniesionych z codziennej pracy. Jedność teorii z praktyką winna być wytyczną nie tylko samokształcenia, ale i pracy zawodowej; powinna prowadzić do tego, aby zbliżyć teorię do życia dla właściwego rozwiązywania praktycznych zadań, jakie stają przed nami w codziennej pracy.

Nie mniej ważnym warunkiem dla realizacji podjętych zadań samokształcenia jest stosowanie zasad *higieny pracy umysłowej*, która jest przeciwieństwem fizjologicznym procesem funkcjonowania kory mózgowej i wymaga dużej mobilizacji sił psychicznych i fizycznych człowieka.

Chodzi tu przede wszystkim o nienadużywanie energii mózgowej i niedoprowadzanie organizmu do takiego stanu zmęczenia, że dalsza praca, pomimo wysiłku woli, staje się już niemożliwa. Zmęczenie i ujemny wpływ nadmiernej pracy umysłowej na ustrój nerwowy człowieka wymaga przede wszystkim racjonalnej organizacji wypoczynku, pojmowanego zresztą bardzo różnorodnie w zależności od upodobań i potrzeb kształcącej się jednostki. Zawsze to jednak będzie przede wszystkim ruch na świeżym powietrzu, dostateczna ilość snu i racjonalne odżywianie się, a także zmiana wrażeń i rozrywka kulturalna, która wzbogaca naszą osobowość o nowe doznania i treści.

ROMANA ŁUKASZEWSKA

Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w latach 1973—74

Państwowy Ośrodek Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie (Świerczewskiego 90) rozpoczyna w roku 1973 dwa kursy kwalifikacyjne dla pracujących bibliotekarzy:

— XII Dwuletni Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski dla pracowników bibliotek publicznych i szkolnych (XII P),

— VIII Dwuletni Korespondencyjny Kurs Bibliotekarski dla pracowników bibliotek fachowych (VIII F).

Świadectwo ukończenia każdego z tych kursów daje średnie wykształcenie bibliotekarskie.

Nauka na obu kursach trwa 2 lata. Zajęcia rozpoczną się w styczniu 1973 roku i trwać będą do grudnia 1974 roku.

Rekrutacja na kursy obejmuje okres od września 1972 roku do 15 listopada tegoż roku.

O przyjęcie na kurs XII P ubiegać się mogą bibliotekarze pracujący w bibliotekach publicznych (gromadzkich, powiatowych, miejskich i wojewódzkich), szkolnych, pedagogicznych, naukowych, wojskowych, związkowych, szpitalnych, organizacji społecznych i innych — legitymujący się świadectwem ukończenia szkoły średniej lub świadectwem dojrzałości.

Na kurs VII F przyjmowani będą bibliotekarze pracujący w zakładowych bibliotekach fachowych, którzy przedstawiają świadectwo ukończenia szkoły średniej lub świadectwo dojrzałości.

Nauka na kursach jest bezpłatna — słuchaczy obowiązuje jedynie częściowa odpłatność za podręczniki (100 zł za komplet). Słuchacze kursów korzystają z uprawnień przysługujących studiującym korespondencyjnie (urlopy, zwrot kosztów podróży).

Program kursu obejmuje następujące przedmioty:

— na kursie XII P:

- 1) naukę o książce i bibliotece,
- 2) bibliotekarstwo,
- 3) bibliografię wraz z informacyjną służbą biblioteczną,
- 4) pracę oświatową biblioteki,
- 5) literaturę,
- 6) podstawowe wiadomości z informacji i dokumentacji naukowej, technicznej i ekonomicznej,
- 7) wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki,
- 8) wybrane zagadnienia z filozofii i socjologii,

— na kursie VIII F:

- 1) naukę o książce i bibliotece,
- 2) bibliografię,
- 3) informację naukową, techniczną i ekonomiczną,
- 4) bibliotekarstwo,
- 5) metodykę pracy z czytelnikiem,
- 6) wybrane zagadnienia z psychologii i pedagogiki,
- 7) wybrane zagadnienia z filozofii i socjologii.

Pracę dydaktyczną na kursach prowadzą **Wojewódzkie Punkty Konsultacyjne**. Ze względu na charakter korespondencyjny kursów, praca słuchacza ma charakter pracy samokształceniowej w oparciu o podręczniki oraz zaleconą lekturę książek i czasopism. Dla ułatwienia słuchaczom studiów, Wojewódzkie Punkty Konsultacyjne organizują okresowe konferencje, porady indywidualne, prace pisemne, zwiedzania, praktyki biblioteczne.

W okresie trwania kursu słuchaczy obowiązują:

- 1) udział w zajęciach organizowanych przez Wojewódzkie Punkty Konsultacyjne,
- 2) odbycie praktyki wg ustalonego programu,
- 3) złożenie i zaliczenie prac pisemnych,
- 4) złożenie z wynikiem pomyślnym kolokwiów,
- 5) złożenie z wynikiem pomyślnym obowiązujących egzaminów.

Podania o przyjęcie na studia należy składać we właściwym terenie Wojewódzkim Punkcie Konsultacyjnym w terminie **do dnia 15 listopada 1972 roku**. Do podania należy załączyć: 1) życiorys, 2) uwierzytelniony odpis świadectwa szkolnego lub świadectwa dojrzałości, 3) 2 fotografie (podpisane), 4) świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu bibliotekarskiego, 5) zaświadczenie o stażu pracy, 6) skierowanie instytucji macierzystej.

Kandydatów na studia kwalifikuje specjalna Komisja Państwowego Ośrodka Kształcenia Korespondencyjnego Bibliotekarzy w Warszawie. O decyzji Komisji kandydaci są powiadamiani pisemnie. Podania o przyjęcie przyjmują **wyłącznie** Wojewódzkie Punkty Konsultacyjne wymienione w podanym wykazie.

1. Stołeczny Punkt Konsultacyjny POKKB. Warszawa, Al. Świerczewskiego 90 tel. 38-39-72 (dla m. st. Warszawy).
2. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Warszawie, ul. Sienkiewicza 12, Wojewódzka Biblioteka Publiczna. tel. 27-94-06 (dla woj. warszawskiego).
3. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Białymstoku, ul. Kilińskiego 16, tel. 65-70. Wojewódzka Biblioteka Publiczna.
4. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Bydgoszczy, ul. Chodkiewicza 30. tel. 4-37-41. Wyższa Szkoła Nauczycielska.
5. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Gdyni (dla woj. gdańskiego) Skwer Kościuszki 15. tel. 21-12-81. Miejska Biblioteka Publiczna.
6. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Krakowie, ul. Michałowskiego 10. tel. 3-96-60. Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka.
7. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Koszalinie, ul. Świerczewskiego 1, tel. 42-45. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.
8. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Kielcach, ul. Świerczewskiego 29, tel. 59-21. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.
9. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Katowicach, Pl. Wolności 9, tel. 342-00. Miejska Biblioteka Publiczna.
10. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Lublinie, ul. Narutowicza 4, tel. 2-09-31. Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego.
11. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB (dla miasta Łodzi), ul. Gdańska 102, tel. 310-80. Miejska Biblioteka Publiczna im. L. Waryńskiego.
12. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB (dla województwa łódzkiego), ul. Skłodowskiej-Curie nr 28. tel. 312-20. Wojewódzka Biblioteka Publiczna.

13. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Olsztynie, Stary Rynek 33. tel. 57-97. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

14. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Opolu, ul. Piastowska 18. tel. 27-35. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

15. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Poznaniu (dla m. Poznania i Województwa), Pl. Wolności 19. tel. 594-42. Miejska Biblioteka Publiczna im. Raczyńskiego.

16. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Rzeszowie, ul. Tkaczowa 13, tel. 352-17. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

17. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Szczecinie, ul. Dworcowa 8. tel. 392-01. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

18. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB we Wrocławiu (dla miasta Wrocławia i województwa), Rynek 58, tel. 440-01. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

19. Wojewódzki Punkt Konsultacyjny POKKB w Zielonej Górze, ul. Jedności Robotniczej 57. tel. 34-70. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna.

M. GURBIEŁOWA, E. ORŁOWSKA

MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi

50 lat Związku Radzieckiego

30 grudnia 1972 roku mija 50-lecie powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Rocznica ta będzie uroczystie obchodzona i w naszym kraju.

Bogaty jest program obchodów. Wszystkie organizacje, instytucje, placówki popularyzować będą historię i dzień dzisiejszy Kraju Rad przez organizowanie odczytów, prelekcji, wystaw, spotkań z ludźmi radzieckimi, konkursów, turniejów itp. Teatry, domy kultury, przez odpowiedni dobór materiału, popularyzować będą radzieką twórczość sceniczną. Muzea eksponować będą najlepsze dzieła rosyjskiego i radzieckiego malarstwa, grafiki i rzeźb. Dom Książki „Ars Polona” i „Ruch” zorganizują w listopadzie dekadę książki radzieckiej. Polska Akademia Nauk przygotowuje wielką wystawę w Pałacu Kultury i Nauki: „Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich dzisiaj”. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych wraz z Polską Akademią Nauk zorganizują w Warszawie Sesję Naukową poświęconą 50 rocznicy powstania państwa radzieckiego. Wyższe uczelnie przygotowują sesje popularnonaukowe o bogatej problematyce dotyczącej Związku Radzieckiego. Niektóre województwa i miasta przewidują w swych programach Dni Kultury poszczególnych republik i miast radzieckich.

Nie wyczerpuje to oczywiście całego programu. Inicjatyw jest wiele — ważne, żeby wśród organizatorów nie zabrakło bibliotekarzy. Biblioteki dysponujące tak ważnym narzędziem popularyzacji jak książka i czasopismo — mają poważne zadanie w dziedzinie upowszechniania wiedzy o życiu narodów radzieckich, o sojuszu i braterstwie łączącym Polskę z Krajem Rad.

Przypominamy, że działalność propagandowa powinna być rozłożona w czasie od września 1972 do marca 1973 roku. Jednocześnie zwracamy uwagę na konieczność pilnego śledzenia rynku wydawniczego, starannego przeglądania prasy, jak również wykorzystania programów radia i telewizji. W okresie obchodów ukazać się specjalne publikacje, prasa oddaje łamy swych pism najwybitniejszym przedstawicielom nauki, techniki i kultury, którzy pisać będą o różnych problemach państwa radzieckiego.

Ze swej strony podajemy poniżej scenariusz wystawy, która może być wykorzystana z pewnymi modyfikacjami zarówno w dużych, jak i małych bibliotekach.

SCENARIUSZ WYSTAWY

Celem wystawy jest ukazanie historii i osiągnięć państwa radzieckiego. Zestaw literatury obejmuje pozycje uporządkowane w dziewięciu działach:

1. Człowiek, myśliciel, rewolucjonista.
2. Dni, które wstrząsnęły światem.
3. Szkoła leninizmu.
4. Lata wielkiej wojny.
5. Republiki ZSRR.
6. Dziś i jutro gospodarki radzieckiej.
7. Na kosmicznych szlakach.
8. Kultura dla narodu.
9. Granica, która łączy.

Większe biblioteki mogą wykorzystać cały materiał, mniejszym proponuje się albo zredukowanie ilości pozycji w każdym dziale, albo wybór kilku spośród wymienionych działów. W tym drugim wypadku książki należy rozmieścić w porządku podanym w zestawieniu bibliograficznym. W miarę upływu czasu należy uzupełniać wystawę najnowszymi pozycjami dotyczącymi ZSRR.

Ogólny tytuł wystawy (duże ozdobne litery na arkuszu brystolu) umieszczamy na ścianie frontowej. Obok wystawiamy stojak z mapą fizyczną ZSRR. Książki układamy na podpórkach tekturowych, metalowych lub drewnianych, w gablotach ewentualnie na stołach wyszczelonych materiałem lub małą matą słomianą. Można wyeksponować zarówno karty tytułowe, jak i obwoluty, skrzydełka okładki, wewnętrzne ilustracje i fragmenty tekstu. Do pozycji, których okładki i karty tytułowe nie będą widoczne, należy wykonać na kartonikach lub paskach papieru opis bibliograficzny (autor, tytuł, miejsce i rok wydania). Nazwy działów i hasła wypisane na brystolu zawieszamy na ścianie w odpowiednich miejscach nad gablotami. Możemy zrobić również napisy stojące. Wystawę przyozdabiamy takimi elementami dekoracyjnymi jak np. sztuczne cepeliowskie kwiaty, które umieszczamy w wazonach i bezpośrednio wśród książek. Pożądane jest łączenie książek z eksponatami takimi jak kukiełki w strojach ludowych republik ZSRR, modele rakiet, sputników itp. Pożądane jest również wykorzystanie albumów, płyt oraz zdjęć CAF z podanych niżej zestawów:

Zdjęcia :

1. Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem. W-wa 1966 CAF (20 fotosów).
2. 50 lat Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W-wa 1967 CAF (20 fotosów).
3. Włodzimierz Iljicz Lenin. W-wa 1960 CAF (20 fotosów).
4. 50. 1917—1957. W-wa 1967 CAF (30 fotokopii).

Płyty :

1. Gimn Sowietckiego Sojuza. Gimny sojużnych republik. 330—01655, 33D — 01257.
2. Rewolucjonnyje peśni. 33D—17069—70, 33S—17067—68.
3. Pesni o Lenine, rodine, partii. 33 ND—3120—3896.
4. Russkie narodnye pesni. 33D—014253.
5. Russkaja narodnaja muzyka. 33D—15134.
6. Ukraiński narodni psni. 33D—14126.

ALBUMY :

1. 1418 dnei. Trachman M. Moskwa (po r. 1968).
2. Moskwa. (album). Avtor teksta A. Litbak. Moskwa 1960.
3. Moskovskij Kreml. Moskwa 1958.
4. Leningrad — fotoalbum. Leningrad 1964.
5. Atom neiscerpajem-nauka, kultura. Moskva 1970.
6. Moiseyev'a dance company. Ansambli Igora Moiseeva. Moskva 1966.
7. W Kraju Rad. Oprac. G. A. Avetisjan. W-wa 1963.
8. Zakrzewski W.: Szlakiem Lenina. Pejzaże (album). Kraków 1964.

W niniejszym scenariuszu nie uwzględniono literatury pięknej. Biblioteki jednak, w miarę swoich możliwości, mogą uzupełnić wystawę pozycjami z literatury pięknej. Zaleca się również wykorzystanie posiadanych poradników bibliograficznych.

W celu skompletowania materiałów (książek, broszur, albumów, płyt, plakatów) należy nawiązać współpracę z oddziałami TPPR. Jeśli wystawa organizowana jest w większej placówce, można nagrać informację dla zwiedzających na taśmę magnetofonową.

Pożądane jest zorganizowanie szerokiej propagandy wystawy na zewnątrz biblioteki za pomocą ogłoszeń w prasie, afiszów, komunikatów itp. Dobrze byłoby połączyć ją także z różnego rodzaju imprezami, jak np. spotkania z laureatami konkursu recytatorskiego, tłumaczami, działaczami politycznymi itp.

Należy również zapoznać się z uchwałą KC KPZR o przygotowaniach do 50-lecia powstania Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i wykorzystać ją przy organizowaniu wystawy. Ukazała się ona jako dodatek do nr 9 „Kraju Rad” z 1972 w formie broszury: „W sprawie przygotowania do 50 rocznicy utworzenia ZSRR. Uchwała KC KPZR”. Moskwa 1972. Wyd. Agencji Prasowej „Nowosti”.

ZESTAW BIBLIOGRAFICZNY

I. Człowiek, myśliciel, rewolucjonista. Hasło:

„Nie było człowieka, który by tak prawdziwie zasłużył sobie na wieczną pamięć świata”.

M. GORKI

- Włodzimierz Iljcz Lenin. Zyciorys. Oprac. zespół autorów pod kierunkiem T. POSPIEŁOWA. W-wa 1961.
2. Lenin we wspomnieniach współczesnych. W-wa 1960. T. 1—2.
 3. Lenin a polski ruch robotniczy i wyzwolenie narodu polskiego. W-wa 1969.
 4. GŁADKOW I.A.: Lenin organizator gospodarki socjalistycznej. W-wa 1960.
 5. STRUZEK B.: Spółdzielczy plan Lenina a rozwój światowego systemu rolnictwa socjalistycznego. W-wa 1958.
 6. KURDYBACHA Ł.: Idee oświatowe i wychowawcze W. I. Lenina. W-wa 1969.
 7. LENIN W.I.: O wojnie, armii i obronie ojczyzny. W-wa 1959.
 8. W. I. Lenin w Krakowie i Krakowskiem (album). Kraków 1969.
 9. Włodzimierz Iljcz Lenin. Poradnik bibliograficzny. Szczecin 1969.
 10. NOWAKOWA A.: Włodzimierz Lenin 1870—1924. Poradnik bibliograficzny dla młodzieży od 11 lat. W-wa 1970.

II. Dni, które wstrząsnęły światem.

„Wskazała całemu światu drogę do socjalizmu”.

W.I. LENIN

1. REED J.: Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem. W-wa 1970.
2. ZAND H.: Spór o władzę po rewolucji październikowej w Rosji. Rady i Konstytuanta. W-wa 1967.
3. SOBCZAK J.: Sto dni Rewolucji Październikowej. W-wa 1967.
4. BASIŃSKI E.: Lata wielkiego przełomu. W-wa 1967.
5. KARASIN J.A.: Lenin, rewolucja, współczesność. W-wa 1969.
6. LENIN W.I.: O rewolucji październikowej. W-wa 1957.
7. BUDZYŃSKI A.: Dni październikowe w Moskwie. W-wa 1958.
8. Dzień powszedni rewolucji. W-wa 1967.
9. SZPINGER S.: Z Pierwszą Konną. Łódź 1971.
10. HOLZER J.: Rewolucja Październikowa. W pięćdziesiąt rocznicę 1917—1967. Poradnik bibliograficzny. W-wa 1967.

III. Szkoła leninizmu.

1. Historia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W-wa 1960.
2. ŁOPATKA A.: Kierownicza rola partii komunistycznej w stosunku do państwa socjalistycznego. Zasady lenińskie. Poznań 1962.
3. Praca partyjno-polityczna w armii radzieckiej i marynarce wojennej. W-wa 1961.
4. LENIN W. I.: O młodzieży W-wa 1955.
5. LENIN W.I.: Zadanie związków młodzieżowych. W-wa 1970.
6. Szkice z historii komsomołu. W-wa 1960.
7. FADIEJEW A.: Młoda Gwardia, W-wa 1967.
8. MICHAJŁOW N.: Spokój śni nam sę tylko. Kraków 1970.
9. MAJKA J.: W językach mówiliśmy. W-wa 1964.
10. ALEKSIEJEW A.: Pionierzy Kraju Rad. W-wa 1967.

IV. Lata wielkiej wojny.

1. DEBORIN G.: Druga wojna światowa. W-wa 1960.
2. PODGÓRSKI Cz.: Bitwa pod Lenino. W-wa 1971.
3. BERGHOLC O.: Tu mówi Leningrad. W-wa 1966.
4. Szlak bojowy radzieckich sił zbrojnych. W-wa 1962.
5. DOLATA B.: Wyzwolenie Polski 1944—1945. Działania wyzwolenicze Armią Radziecką i Ludowego Wojska Polskiego. W-wa 1966.
6. SOBCZAK K.: Rola Związku Radzieckiego w rozbięciu niemieckiego faszyzmu. W 20 rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. W-wa 1960.
7. 50 lat Armii Radzieckiej. Mała kronika. W-wa 1968.
8. SZYGALIN G.: Gospodarka ZSRR w Czasie Wielkiej Wojny Narodowej. W-wa 1962.
9. GÓRNICKI W.: Październik czterdziesty pierwszy. (album). W-wa 1959.

V. Republiki ZSRR. Hasło:

„Rozkwitły Ogród Ludów”.

J. TUWIM

1. KLEER J.: *Zacofanie i rozwój*. W-wa 1970.
2. KISCH E.E.: *Azja odmienna*. W-wa 1959.
3. BORSUK W.: *Ziemia wydarte stepowi*. W-wa 1965.
4. DENECKI J.: *Cztery punkty na mapie*. W-wa 1962.
5. KARAS R.: *Kumys na deser*. W-wa 1969.
6. PAGACZEWSKI S.: *Dzień dobry Kaukazi*. W-wa 1963.
7. TAŁANOW A. W.: *W krainie białych nocy*. W-wa 1961.
8. GOZDZIKIEWICZ T.: *Step i róża*. W-wa 1967.
9. GIEŁŻYŃSKI R.: *Syberia kraj na wyrost*. W-wa 1963.
10. KAPUŚCIŃSKI R.: *Król z schodzi z konia*. W-wa 1968.

VI. Dziś i jutro gospodarki radzieckiej. Hasło:

„Cenimy komunizm jedynie wtedy, kiedy jest podbudowany ekonomicznie”.

W. I. LENIN

1. KLEER J.: *ZSRR — pół wleku przemian gospodarczych*. W-wa 1967.
2. KULICKI W.: *Od Aurory do zdobycia Księżycy*. W-wa 1967.
3. DZIEWANOWSKI K., MINKOWSKI A.: *5000 kilometrów przyszłości*. W-wa 1961.
4. STUŻEK B.: *Rolnictwo ZSRR. Tendencje rozwoju*. W-wa 1969.
5. MUSTUNA W.: *Przemiany w radzieckich kołchozach. Problemy reformy ekonomicznej*. W-wa 1967.
6. KOZICKI S.: *Sputnik na co dzień*. W-wa 1961.
7. BABIEJCZUK J., GRZEGORZEWSKI J.: *Lotnictwo Kraju Rad.* W-wa 1969.
8. KOROTKOW W., CZERNYSZEW A.: *Okrety atomowe*. W-wa 1961.
9. SZELIGA Z.: *Gospodarka ZSRR na tle gospodarki świata*. W-wa 1967.

VII. Na kosmicznych szlakach.

1. BIAŁOBORSKI E.: *Rakietą międzyplanetarna*. W-wa 1960.
2. ALEKSANDROW S.G., FEDOROW R.E.: *Radzieckie sztuczne satelity i statki kosmiczne*. W-wa 1964.
3. BURAKOWSKI T.: *Rakietą Wostok*. W-wa 1970.
4. KOMOŁOW W., PISZCZYK B.: *ZSRR — droga w kosmos*. W-wa 1965.
5. KISIELEWSKI W., PRZYWIECZERSKI A.: *Radziecy zdobywcy Kosmosu*. W-wa 1963.
6. *Kosmonautyka*. Prac. zbior. Tłum. A. MARKS. W-wa 1971.
7. GAGARIN J., TIERESZKOWA W., KOSMONAUTA X: *Relacje kosmonautów*. W-wa 1963.
8. BARNIER L.: *O czym marzą uczeni radzieccy*. W-wa 1960.
9. ARCT B.: *Na progu Kosmosu*. W-wa 1965.
10. GADOMSKI J.: *Pierwszy człowiek w Kosmosie*. W-wa 1961.

VIII. Kultura dla narodu. Hasło:

„Radziecki artysta — to aktywny bojownik o rewolucyjną przebudowę świata”.

L. BREŻNIEW

1. LENIN W.I.: *O kulturze*. W-wa 1970.
2. LENIN W.I.: *O oświeceniu i wychowaniu*. W-wa 1962.
3. LENIN W.I.: *Co pisał i mówił Lenin o bibliotekach*. Oprac. N. KRUPSKA. W-wa 1950.
4. LENIN W. I.: *O literaturze*. W-wa 1963.
5. ŚLIWOWSKI R.: *Dawni i nowi. Szkice o literaturze radzieckiej*. W-wa 1967.
6. GRZESZCZAK M.: *Rosyjski charakter. Antologia rosyjskiej noweli radzieckiej*. Cz. 1—2. W-wa 1962.
7. MORAWSKI S.: *Między tradycją a wizją przyszłości*. W-wa 1964.
8. WACHTANGOW J.: *Poszukiwania*. W-wa 1967.
9. PITERA Z.: *Nowy film radziecki*. W-wa 1967.
10. KONICZEK R.: *Film radziecki w Polsce 1926—1966*. W-wa 1968.

IX. Granica, która łączy. Hasło:

„Zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między narodem polskim i radzieckim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obu krajów”.

Układ o Przyjaźni

1. MAKIEŁA L.: *Dlaczego umacniamy przyjaźń ze Związkiem Radzieckim*. W-wa 1961.
2. *Z dziejów stosunków polsko-radzieckich*. Studia i materiały. Red. E. BIAŁYŃSKI i in. T. 1—7. W-wa 1965—1970.
3. JABŁOŃSKI H., KRUCZKOWSKI A.: *Rewolucja październikowa a Polska*. W-wa 1967.

4. NA granicy epok. Wspomnienia o udziale Polaków w rewolucji październikowej i wojnie domowej w Rosji 1917—1922. W-wa 1967.
5. SOKORSKI W.: Polacy pod Lenino. W-wa 1971.
6. SZYRKIN W.: Oni walczyli na polskiej ziemi. W-wa 1967.
7. KOWALSKI W.T.: ZSRR a granica na Odrze i Nysie Łużyckiej. W-wa 1965.
8. BODNAR A.: Polska — ZSRR. Współpraca gospodarcza. W-wa 1967.
9. MALECKI I.: Polsko-radziecka współpraca naukowa w ostatnim dwudziestolecu. W-wa 1966.

KRYSTYNA CHELMECKA

Warszawa

Rola katalogu zagadnieniowego

w działalności informacyjnej biblioteki szkolnej

O prawidłowym działaniu w jakiegokolwiek dziedzinie pracy decyduje przede wszystkim dobra jej organizacja. Bez tego podstawowego czynnika, będącego jednym z ważniejszych elementów każdego poczynania, trudno mówić o należycie spełnionym obowiązku na każdym stanowisku pracy.

Biblioteka szkolna jest również miejscem działania, gdzie właściwie i dobrze przemyślana organizacja decyduje o jej prawidłowym funkcjonowaniu. Najzdolniejszy bowiem pracownik, o wielkiej nieraz wiedzy, inwencji i zaangażowaniu, niewiele zdziała, jeśli nie będzie dysponował właściwie zorganizowanym i dobrze funkcjonującym warsztatem pracy, który to warsztat warunkuje powodzenie w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły nie mniej niż oddziaływanie wychowawcy w klasie.

Jakie zatem najważniejsze czynniki powinny wchodzić w grę, aby warsztat ten działał jak najlepiej?

Placówka biblioteczna obejmuje następujące elementy, warunkujące jej działalność: 1) księgozbiór, 2) lokal i jego wyposażenie, 3) właściwą obsadę personalną. Dużą uwagę należy przywiązywać do trzeciego z wymienionych elementów, bowiem najskromniejszy lokal i księgozbiór „w rękach” bibliotekarza z prawdziwego zdarzenia może odgrywać w pracy szkoły bardzo doniosłą rolę dydaktyczno-wychowawczą i *vice versa*.

W prawidłowo działającej bibliotece nieodzownym elementem jej funkcjonowania jest właściwie rozwinięta i dostosowana do potrzeb szkoły służba informacyjna, oparta o dobrze zorganizowany warsztat, bez którego bibliotekarz nie zawsze będzie mógł na bieżąco skierować czytelnika do źródeł, w których znajdzie on potrzebny mu materiał. Bez należycie zorganizowanej służby informacyjnej pracownik biblioteki nie udostępni w pełni czytelnikowi *ad hoc* materiałów koniecznych do przygotowania się do lekcji — uczniowi, a realizowania programu — nauczycielowi.

Jednym z podstawowych źródeł mogących dostarczyć czytelnikowi wiedzy o materiałach na konkretny temat są katalogi, a zwłaszcza katalog zagadnieniowy. Katalog ten rejestruje pozycje przydatne dla konkretnej biblioteki, biorąc za podstawę ich treść, oraz informuje dokładnie, na której stronie ta treść się znajduje, a niejednokrotnie odsyła również do prasy.

Przy zakładaniu katalogu zagadnieniowego trzeba przede wszystkim dobrze przemyśleć technikę jego sporządzania i tak zorganizować pracę, aby przebiegała sprawnie i systematycznie, nie hamując całokształtu prac bibliotecznych.

A więc, od czego zacząć? Najlepiej jest rozpocząć pracę od działu wiedzy, który jest w danego typu szkole kierunkiem wiodącym. Jeśli to jest np. Liceum Ekonomiczne

(jak w omawianym przypadku), wybieramy przede wszystkim tematy związane z przedmiotami zawodowymi, jak ekonomia polityczna, ekonomika, księgowość, rachunkowość, finanse, prawo, technologia. Są to podstawowe zagadnienia dla naszego katalogu. Każde jednak z nich zawiera wiele szczegółowych tematów, potrzebnych uczniowi do opracowania referatu, przygotowania się do lekcji czy napisania pracy przedmaturalnej. A więc i w naszym katalogu wybrane tematy musimy rozbić na bardziej szczegółowe. Nieodzowna przy tym jest tu znajomość przez bibliotekarza programu szkolnego i orientacja w sprawie wymagań nauczycieli, a więc jednym słowem współpraca i współdziałanie z nimi przy realizacji służby informacyjnej w szkole.

Mając założoną skrzynkę z napisem:

Katalog zagadnieniowy
Literatura zawodowa

włączamy do niej, alfabetycznie, karty z hasłami. Ważną sprawą jest przejrzystość katalogu, która warunkuje jego funkcjonalność. Istotną rolę informacyjną w katalogu spełniają karty rozdzielcze z głównymi hasłami. Jeśli kartą rozdzielczą jest szyldzik z napisem np. **Ekonomika** — karty katalogowe z hasłami szczegółowymi, bardziej uściślonymi, ustawiamy alfabetycznie za kartą rozdzielczą. Oto przykład:

Ekonomika (Karta rozdzielcza, wyższa od katalogowych, napis tłustym drukiem, może być kolorowy. Za nią włączamy karty katalogowe z hasłami szczegółowymi, wypełnione na zwykłych kartach katalogowych).

Karta rozdzielcza

Karta katalogowa

Ekonomika

EKONOMIKA — CENY

Ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego.
Warszawa 1965 s. 307—314 12.731

Na podstawie treści pozycji wymienionej na karcie katalogowej (Ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego) sporządzamy np. następujące hasła szczegółowe:

Ekonomika — bankowy system
Ekonomika — bilans płatniczy
Ekonomika — dochód
Ekonomika — dochód — analiza
Ekonomika — gospodarczy rozwój
itd.

Ekonomika — proces produkcyjny
Ekonomika — produkcja
Ekonomika przedsiębiorstw
itd.

Na tej samej zasadzie sporządzamy karty informacyjne w odniesieniu do innych dziedzin wiedzy zawodowej.

RENTOWNOŚĆ

Ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego
Warszawa 1965 s. 317—334 12.731

W jaki sposób dojść do „wyłuskania” haseł z książki ekonomicznej, której tytuł podano wyżej? Po przeanalizowaniu spisu treści stwierdzamy, że należy wyeksponować następujące zagadnienia:

| | | | | | |
|---------------|---------|------------|---------|-----|---|
| Srodki trwałe | — karta | rodzielcza | Finanse | — „ | „ |
| Zbyt | — „ | „ | itd. | | |

Wszystkie te hasła „wyłuskane” są z tego samego tytułu: „Ekonomika przedsiębiorstwa przemysłowego”.

Mając opracowany dział literatury ekonomicznej, przystępujemy, dział po dziale, do innych dziedzin literatury zawodowej, a następnie opracowujemy pozostałe, takie jak: literatura (polska i obca), biografie (pisarzy polskich i obcych), historia, geografia, propedeutyka nauki o społeczeństwie itd.

Przy opracowaniu na bieżąco nowo zakupionej literatury i prasy postępujemy, jak następuje: mając w rękę np. książkę: Wachowicz B.: „Marie jego życia”. Kraków 1972, wypisujemy od razu trzy karty: jedną do katalogu alfabetycznego, drugą do rzeczowego i trzecią do katalogu zagadnieniowego:

SIENKIEWICZ HENRYK

Wachowicz B.: Marie jego życia

Kraków 1972

12.832

W innym przypadku, gdy w książce jest mowa o kilku pisarzach (dotyczy to literatury biograficznej), wypisujemy tyle kart katalogowych do katalogu zagadnieniowego, o ilu postaciach jest mowa. Np. Wiśniowski B.: „William Faulkner, Ernest Hemingway, John Steinbeck”. Warszawa 1963. W oparciu o ten tytuł sporządzamy do katalogu zagadnieniowego trzy karty z hasłami:

FAULKNER WILLIAM

Wiśniowski B.: William Faulkner, Ernest

Hemingway, John Steinbeck

Warszawa 1963 s. 9—105

7144

HEMINGWAY ERNEST

Wiśniowski B.: William...

STEINBECK JOHN

Wiśniowski B.: William...

Następnie wszystkie karty katalogowe włączamy do skrzynki z napisem:

BIOGRAFIE — PISARZE OBCY

za kartą rozdzielczą z napisem:

Literatura amerykańska

Na tej samej zasadzie, jak sporządzanie informacji do katalogu zagadnieniowego w odniesieniu do książek, redagujemy i wypisujemy karty katalogowe dotyczące wiadomości z prasy, które następnie włączamy alfabetycznie do skrzynek w odpowiednich działach.

ZATRUDNIENIE

Kluczyński J.: Zatrudnienie i wykorzystanie kadr ekonomistów w gospodarce narodowej. — *Ekonomika i Organizacja Pracy*.

1970 nr 12 s. 529

Karta katalogowa (prasa)

Dotyczy to prasy tak zawodowej, jak i literackiej: „Życie Literackie“, „Miesięcznik Literacki“ itp., historycznej — „Mówią Wieki“, „Wiadomości Historyczne“ itp., geograficznej itd.

W celu zintegrowania wszystkich informacji, karty dotyczące i prasy, i książek włączamy tematycznie do tych samych skrzynek.

Nie ma dziś chyba biblioteki, w której brakowałoby katalogu alfabetycznego czy rzeczowego, ale czy we wszystkich są katalogi zagadnieniowe? Katalog rzeczowy w oparciu o klasyfikację dziesiętną zorientuje ucznia, jakiej dziedziny wiedzy dotyczy konkretna książka. Obydwa jednak katalogi nie udzielą tak szczegółowej informacji jak katalog zagadnieniowy. Najdokładniej bowiem sklasyfikowana książka — na miarę możliwości percepcyjnych ucznia — nie wyłoni tak szczegółowo zagadnień stanowiących treść książki, jak właśnie ta, zawarta w katalogu zagadnieniowym.

Sporządzając katalog zagadnieniowy — nie można zapomnieć o tak ważnej informacji jak indeks hasel, który zawiera każda skrzynka. Z niego bowiem, umieszczonego na początku skrzynki, dowiaduje się czytelnik, czy znajdzie informacje na interesujący go temat.

Należy również pamiętać, że katalog zagadnieniowy powinien być poddawany okresowej selekcji, aby usuwać z niego pozycje przestarzałe i zdeaktualizowane.

Eksponując rolę katalogu zagadnieniowego jako nieodzownej formy informacji, nie można pomijać równie ważnej, jaką stanowi katalog rzeczowy, nie będący jednak — co potwierdza praktyka — tak wyczerpującym źródłem wiadomości, jak katalog zagadnieniowy.

Uczeń mając do dyspozycji duży wachlarz informacji na interesujący go temat, jakich udziela mu katalog zagadnieniowy, niejako jest „wciągany” do samodzielnej pracy z książką i mimo woli sięga po większą ilość źródeł, nie ograniczając się do minimum — a o to właśnie chodzi w pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Z całą satysfakcją można stwierdzić, że żmudna i pozornie „nieefektywna” praca przy sporządzaniu katalogu zagadnieniowego staje się pracą efektywną. Zaspokojenie potrzeb młodego czytelnika daje mu przeświadczenie, że mając do dyspozycji wyczerpującą informację dotyczącą treści może przygotować się należycie do zadanego mu tematu, wyrabia umiejętność samodzielnej pracy z książką oraz daje możliwości wyboru materiału, który według niego jest najbardziej przydatny. Pogłębianie wiadomości poprzez „szperanie” i odpowiedni dobór materiałów wyzwala niejednokrotnie nowe zainteresowania. I tu należy podkreślić, że w naszej szkole lekcje historii prowadzone przez kol. A. Wójcik, która skłania uczniów do poszerzania swych wiadomości, są najlepszym dowodem, jak można obudzić u młodzieży żywe zainteresowanie przedmiotem.

Uczeń mając do dyspozycji właściwie, czytelnie podaną mu informację, może dotrzeć bez większego trudu do źródeł i samodzielnie opracowywać swój temat, nie czuje się osamotniony, przekracza ściśle ramy podręcznika szkolnego, nie wkuwa tradycyjnie wiadomości, a poszerza je w sposób prawidłowy i pod kierunkiem. Jednym słowem — **z m u s z o n y j e s t d o m y ś l e n i a .**

Poprzez tego rodzaju pracę z czytelnikiem biblioteka szkolna realizuje następujące zadania:

- 1) włącza się czynnie do realizacji planu dydaktyczno-wychowawczego,
- 2) udziela wyczerpujących informacji i udostępnia materiały potrzebne nauczycielowi i uczniowi,
- 3) współdziała z nauczycielem w pracy nad wyrabianiem u uczniów umiejętności myślenia i samodzielnej pracy z książką.

Jednym z bardzo istotnych warunków realizacji tych zadań jest systematyczne, na bieżąco dokonywane opracowywanie nowych pozycji książkowych i prasy.

Przy wykonywaniu tych zadań nieodzowna jest współpraca nauczyciela i bibliotekarza. Temu właśnie zagadnieniu poświęcona była jedna z konferencji Zespołu Samokształceniowego Szkół Ekonomicznych w Warszawie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Okręgowego Ośrodka Metodycznego m. st. Warszawy, nauczyciele przedmiotów zawodowych oraz bibliotekarze. Przewodniczącą tej konferencji była mgr E. Sawicka, kierownik Sekcji Bibliotecznej Okręgowego Ośrodka Metodycznego. Wynikiem tego spotkania było ustalenie wytycznych w sprawie współpracy bibliotekarzy i nauczycieli, które po wydrukowaniu przez OOM zostały wysłane do szkół ekonomicznych dyrektorom, nauczycielom i bibliotekarzom szkolnym (OOM. W-wa 1 I 1972).

Inspiratorem nowych zainteresowań ucznia jest nauczyciel stawiający mu coraz wyższe wymagania, realizatorem tych wymogów — uczeń; łącznikiem między nimi — bibliotekarz. Rezultatem tej współpracy winno być podnoszenie wyników n a u c z a n i a , co stanowi główny cel pracy zarówno nauczyciela, jak i bibliotekarza szkolnego. Tylko bowiem integracja wysiłków daje właściwe rezultaty w każdej pracy, a zwłaszcza w pracy szkolnej.

Realizacja zadań dydaktyczno-wychowawczych jest jednym z generalnych zadań pracowników pedagogicznych nakreślonym na VI Zjeździe PZPR. Zobowiązuje nas do tego nowa Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela.

Uwagi zawarte w tym artykule nie są uwagami teoretycznymi, oderwanymi od warsztatu pracy w szkole. Są to spostrzeżenia i wnioski robocze, w oparciu o codzienną, wieloletnią pracę z uczniem w bibliotece szkolnej i, być może, zachęca Kolegów do pracy nad katalogiem zagadnieniowym.

Wymagania nauczyciela w stosunku do ucznia są w dalszej swej fazie wymaganiami ucznia wobec biblioteki. Poszerzanie i pogłębianie służby informacyjnej jest wynikiem wymagań i ucznia, i nauczyciela. Suche na pozór informacje o temacie, zawarte w katalogach, nie stanowią wobec tego nieprzydatnego materiału, a praca nad przygotowaniem i usystematyzowaniem ich nie jest „sztuką dla sztuki“.

Współpraca, i tylko współpraca jest najbardziej efektywnym środkiem do osiągnięcia wyników w pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły.



MIĘDZYNARODOWY

— — ROK KSIĄŻKI 1972

JANINA WOJTISZEK

Dni Książki i Prasy Technicznej

Dni Książki i Prasy Technicznej przypadają na początek października. Należy tę okoliczność wykorzystać dla zapropagowania książek i czasopism technicznych. Jedną z łatwych i dla każdej biblioteki dostępnych form będzie wystawa połączona z informacją pisemną, a także szerszą już słowną, przeprowadzoną przez bibliotekarza dla zorganizowanych grup oglądających wystawę. Przedstawiamy propozycję trzech wystaw, dołączając materiały informacyjne. Oczywiście dobór eksponowanych książek jest tylko przykładowy, będzie on zależał od zasobów danej biblioteki.

I. WYSTAWA SERII KSIĄŻEK POPULARNONAUKOWYCH Z DZIEDZINY TECHNIKI

Nad wystawą umieszczamy napis:

„Technika dla wszystkich — wydawnictwa seryjne”.

Na kartonikach jednakowego formatu wypisujemy większym drukiem nazwę serii a pod nią informacje, dotyczące danej serii. Obok wykładamy posiadane przez bibliotekę książki, reprezentujące daną serię. Wystawa tego rodzaju zwraca uwagę czytelników na książki techniczne z interesującej ich dziedziny, pozwala na ukierunkowanie czytelnictwa, a także systematyczne uzupełnianie biblioteczek domowych. Notki dotyczące ukazujących się serii:

Biblioteczka Astronautyczna

Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.

Seria zainicjowana w 1967 r. obejmuje książki z astronautyki, zaznajamiające czytelników z podstawowymi wiadomościami dotyczącymi lotów kosmicznych i innych osiągnięć z tej dziedziny. W ramach serii są wydawane oryginalne prace autorów polskich oraz tłumaczenia autorów radzieckich.

Biblioteka Młodego Kosmonauty

Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”

Seria powstała w 1963 r. Przeznaczona jest dla czytelników — uczniów od kl. V—VIII szkoły podstawowej. Jest serią wielotematyczną, omawiającą w poszczególnych tomach zagadnienia nauk ścisłych (matematyka, fizyka, chemia, astronomia, astronautyka). Treść książek jest bogato ilustrowana.

Biblioteka „Morza”

Wydawnictwo Morskie

Seria powstała w 1961 r. Adresowana jest do czytelników miesięcznika „Morze”. Omawia zagadnienia związane z historią żeglugi i budownictwa okrętowego, z modelarstwem i oceanografią oraz z opanowaniem mórz przez człowieka.

Istnieje od 1954 r., ma charakter biblioteki wielotematycznej omawiającej zagadnienia elektroniki, radia, telewizji, ich konstrukcji, naprawy i eksploatacji. Dotychczas ukazało się 40 pozycji.

Nowości Nauki i Techniki
Wiedza Powszechna

Seria, istniejąca od 1959 r., poświęcona najnowszym osiągnięciom nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych. Książki mogą być przydatne dla młodzieży i nauczycieli w rozszerzaniu wiadomości objętych programem nauczania. Oryginalne prace autorów polskich i tłumaczenia.

„Sowa” — Biblioteka Popularnej Wiedzy Technicznej
Wydawnictwo MON

Seria powstała w 1960 r., z przeznaczeniem dla czytelników wojskowych i cywilnych, mających przygotowanie ogólne.

„Zrób to sam”
Wydawnictwo Harcerskie: „Horyzonty”

Seria broszurek politechnicznych dla majsterkowiczów i młodych konstruktorów (w wieku od 13—15 oraz 16—18 lat). Każda broszurka zawiera komplet rysunków i opis ciekawego urządzenia technicznego. Pozycje, wydawane w serii od 1960 r., ukazują się w trzech cyklach: dla początkujących konstruktorów, dla zaawansowanych konstruktorów oraz cykl przeznaczony specjalnie dla dziewcząt.

Technika Wokół Nas
Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”

Seria wychodziła w latach 1959—1967 dla czytelników w wieku od 8—10 lat.

II. WYSTAWA KSIĄŻEK TECHNICZNYCH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Disponujemy wielką ilością pięknych i interesujących książek technicznych. Nie sposób eksponować na jednej wystawie wszystkich. Proponujemy przeto zorganizowanie jej w trzech następujących grupach:

1. Ludzie, którzy tworzyli technikę,
2. Książki dla majsterkowiczów i młodych konstruktorów,
3. Ciekawostki techniczne.

Hasło wystawy do wyboru:

„Technika, która Cię otacza”, „Technika dla wszystkich”.

Pod naczelnym hasłem, wykładamy książki w proponowanych grupach tematycznych, oznaczonych odpowiednimi napisami. W miarę możliwości można obok książek mówiących o twórcach techniki umieścić ich fotografie i krótkie notki biograficzne. Wystawę można połączyć z konkursem na opracowanie recenzji jednej z eksponowanych książek.

Bibliografia w wyborze

1. Ludzie, którzy tworzyli technikę

- ARCT B.: Poczet wielkich lotników. NK, 1966.
BANASZCZYK E.: Na podbój nieba. Historia lotnictwa. W-wa, MON, 1967.
JAMGOWSKI E.: O pionierach polskiej myśli lotniczej. WNT, 1967.
KULICKI W.: Triumf marzyciela. (o Ciołkowskim), NK, 1962.
LARSEN E.: Ludzie, którzy tworzyli przyszłość. NK, 1962.
MEISSNER J.: Żwirko i Wigura. Iskry, 1965.
ORŁOWSKI B.: Poczet wielkich inżynierów lądowych i wodnych. NK, 1966.
ORŁOWSKI B.: Tysiąc lat polskiej techniki, NK, 1963.
WEINFELD S.: Poczet wielkich elektryków. NK, 1968.

2. Książki dla majsterkowiczów i młodych konstruktorów

- BECK J.: Majsterkowanie dla najmłodszych. WNT, 1962.
DOMANIEWSKI T.: Majster we własnym domu. Wyd. Związkowe, 1963.
GARZYŃSKI L.: O woltach bez lęku. Iskry, 1965.
JANOWSKI J.K.: Młody konstruktor. WNT, 1962.
KOZAK W.: Wieczory interesującej techniki. Wyd. Związkowe, 1960.

PLUCIŃSKI M.: Sam zbuduję Iódź. Wyd. Morskie, 1964.
 RUBINOWICZ E.: Male początki wielkich wynalazków. W-wa, NK, 1961.
 SCHIER W.: Miniaturowe lotnictwo. Miniaturowy podręcznik małego modelarza. Wyd. Komunikacji, 1961.
 Seria „Zrób to sam” — Wydawnictwo Harcerskie.
 SŁODOWY A.: To wcale nie trudne. WNT, 1963.
 SŁODOWY A.: Umiejętności majsterkować. NK, 1964.
 Zabawki. Praca zbiorowa. Wyd. Przemysłu Lekkiego i Spożywczej. 1967.

3. Ciekawostki techniczne

BANASZCZYK E.: Karuzela pod gwiazdami. Historia lotnictwa. Iskry, 1960
 BROCKI Z.: Kot i kotwicz. Historia z życia terminów morskich. Wydawnictwo Harcerskie, 1961.
 DĄBROWSKI J.: Nauka i fantazja. NK, 1967.
 DRAPELLA Z.: 500 zagadek morskich. WP, 1964.
 GRABOWSKI Z., WOJCICKI J.: 100 słów o morzu i okręcie. MON, 1967.
 HALARZ I.: Principikon. Popularna elektronika. 12 ruchomych schematów i 28 rys. PZWS, 1958.
 HEAFORD P.: 500 zagadek. Fizyka — chemia — technika. WP, 1958.
 KACZMARCZYK A.: Technika, która cię otacza. NK 1966.
 KASSEL E.: Morze w humorze. MON, 1957.
 HERLINGER J.: Kto, kiedy, dlaczego w technice. Iskry, 1967.
 MENDRYGA T. Z.: 100 słów o radiu i elektronice. MON, 1968.
 ORŁOWSKI B.: 500 zagadek z historii techniki. WP, 1965.
 PŁOCHOCKI C.: 500 zagadek z techniki na codzień. WP, 1969.
 SZOLGINA W.: Cuda techniki na przestrzeni dziejów. Iskry, 1962.
 SZTEINIKE W.: Technika na wesoło. PWT, 1960
 Techniczne nowości świata. Iskry, 1960.
 1000 pytań i odpowiedzi z dziedziny techniki. Iskry, 1966.
 1000 słów o lotnictwie. Mała encyklopedia lotnicza. MON, 1958.

III. WYSTAWA CZASOPISM TECHNICZNYCH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Zestaw czasopism

- a) ogólnotechniczne według stopnia trudności: „ABC Techniki”, „Horyzonty Techniki dla Dzieci”, „Młody Technik”, „Horyzonty Techniki”.
 b) specjalistyczne „Astronautyka”, „Mały Modelarz”, „Modelarz”, „Morze”, „Motor”, „Radioamator i Krótkofalowiec”, „Skrzydła Polska”.

Hasło:

„Z czasopismem technicznym na co dzień”.

Scenariusz

Czasopisma rozmieszczamy w gablotach lub na stolikach, oddzielnie czasopisma ogólnotechniczne według stopnia trudności, oddzielnie specjalistyczne w porządku alfabetycznym. Obok każdego egzemplarza wykładamy metryczkę i notkę na jednakowych formatach papieru (maszynopis). W środkowej gablocie, względnie nad stolikiem, umieszczamy hasło wystawy, wzbogacone elementami plastycznymi.

Notki dotyczące treści i poziomu czasopism

- 1) *ABC Techniki* — Wychodzi 3 razy w roku
 Rok założenia — 1965
 Wydawca — NOT

Pismo przeznaczone dla najmłodszych czytelników od lat 5. Zawiera ciekawe opowiadania, wierszyki, łatwe opisy budowy zabawek technicznych. Barwne, bogato ilustrowane. Wychodzi 3 razy w roku (maj, październik, grudzień).

- 2) *Horyzonty Techniki dla Dzieci* — Miesięcznik
 Rok założenia — 1957
 Wydawca — NOT

Bogato ilustrowane czasopismo dla dzieci od 8—13 lat. Zapoznaje z różnymi zagadnieniami technicznymi, informuje o najnowszych wynalazkach, tłumaczy działanie różnych mechanizmów, uczy jak przeprowadzać ciekawe doświadczenia z fizyki, sporządzać uproszczone pomoce naukowe. Zamieszcza opowiadania z historii odkryć z dziedziny fizyki i chemii, organizuje konkursy.

3) *Młody Technik* — Miesięcznik

Rok założenia — 1950

Wydawca: Nasza Księgarnia

Ilustrowane czasopismo naukowo-techniczne. Publikuje artykuły z różnych dziedzin wiedzy ścisłej i techniki. Informuje o nowościach naukowo-technicznych. Prowadzi działy: fizyka, chemia, matematyka, fotografia, racjonalizacja, wynalazczość oraz dział poświęcony fantastyce naukowej. Zamieszcza ciekawostki i materiały rozrywkowe. Przeznaczone jest dla młodzieży szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

4) *Horyzonty Techniki* — Miesięcznik

Rok założenia — 1948

Wydawca — NOT.

Czasopismo poświęcone popularyzacji techniki i nauk przyrodniczych. Informuje o najnowszych osiągnięciach w dziedzinie techniki i nauk przyrodniczych w kraju i zagranicą. Publikuje ilustrowane reportaże z zakładów przemysłowych i fabryk, omawia w sposób popularny zagadnienia naukowe z zakresu fizyki, chemii i matematyki. Prowadzi szereg działów stałych jak: fotografia, telewizja, radio, motoryzacja, majsterkowanie, skrzynka porad technicznych, ciekawostki.

5) *Astronautyka* — Kwartalnik

Rok założenia — 1957

Wydawca — Polskie Tow. Astronautyczne.

Jest to czasopismo popularnonaukowe zatwierdzone przez Min. Oświaty i Wychowania do bibliotek szkolnych. Treść zamieszczonych w nim artykułów dotyczy budowy pojazdów kosmicznych, lotów w kosmos, komunikacji satelitarnej, fantastyki naukowej i jej stosunku do rzeczywistości, rozwoju astronautyki oraz jej roli we współczesnym świecie. Pismo zamieszcza także recenzje literatury astronautycznej.

6) *Maty Modelarz* — Miesięcznik

Rok założenia — 1957

Wydawca — Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju.

Czasopismo przeznaczone dla najmłodszych techników pragnących wykonać model kartonowy samolotu, statku czy innego pojazdu. Zalecone jest publicznym bibliotekom, domom kultury, świetlicom.

7) *Modelarz* — Miesięcznik

Rok założenia — 1954

Wydawca — Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju.

Jest to czasopismo modelarzy lotniczych, kołowych, okrętowych i raketowych. Służy głównie modelarzom skupionym w klubach i modelarniach LOK-u oraz placówkom wychowania pozaszkolnego.

8) *Morze* — Miesięcznik

Rok wznowienia — 1947.

Wydawca — Krajowe Wydawnictwo Czasopism RSW „Prasa“.

Pismo zawiera różnorodne wiadomości, dotyczące spraw morza w szerokim zakresie. Są tam wspomnienia ludzi morza, marynistyczne opowiadania, dane o współczesnych statkach morskich, także wiadomości z zakresu techniki, budowy statków, łodzi morskich i urządzeń nawigacyjnych. W piśmie jest dużo ilustracji i rysunków technicznych modeli statków.

9) *Motor* — Tygodnik

Rok założenia — 1952.

Wydawca — Wydawnictwo Komunikacji i Łączności.

Jest to popularny magazyn techniczny. Zamieszcza informacje o rozwoju motoryzacji i postępie technicznym w kraju i na świecie, ze szczególnym uwzględnieniem problemów krajowych. Omawia sprawy związane z transportem i podkreśla jego znaczenie dla gospodarki. Porusza problemy bezpieczeństwa drogowego. Prowadzi poradnictwo techniczne. Jeden z działów poświęca sportowi motorowemu i turystyce.

10) *Radioamator i krótkofalowiec* — Miesięcznik

Rok założenia — 1950.

Wydawca — Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.

Czasopismo jest niezastąpionym przyjacielem każdego radioamatora. Poszerza i pogłębia wiadomości z dziedziny radia i telewizji, podaje schematy aparatów nadawczych i odbiorczych, informuje o budowie ich części składowych, umieszcza krótkie notki o książkach fachowych i literaturze źródłowej.

11) *Skrzydłata Polska* — Tygodnik

Rok założenia — 1951

Wydawca — Wydawnictwa Komunikacji i Łączności.

Początkowo był to tygodnik lotniczy a obecnie i astronautyczny. Jest czasopismem młodzieży, skupionej w kołach modelarstwa lotniczego, aeroklubach, ale także chętnie czytają je niezrzeszeni miłośnicy lotnictwa.

Bibliografia w wyborze

MICHALSKI J.: *Czasopisma dla dzieci i młodzieży pomocą w pracy nauczyciela*. „Książka w Szkole”. R. 1968, nr 2, s. 8.

Prasa Techniczna: Katalog. Wydawn. Katalogów i Cenników. R. 1968.

Wychowanie techniczne młodzieży przez książkę i czasopismo. „Poradnik Bibliotekarza” R. 1968, nr 11—12.

A. B.

Z nauki naród czerpał siłę

W 100 lat od powstania Polskiej Akademii Umiejętności

Akademia Umiejętności — od 1919 r. Polska Akademia Umiejętności — powstała w 1872 r., zaledwie w pięć lat po dokonaniu ostatniego rozbioru Polski. Choć w poszczególnych zaborach stosunki społeczno-polityczne układały się rozmaicie, zasadnicza idea wyznaczająca kierunek rządów była dla wszystkich trzech państw zaborczych wspólna: stopniowe asymilowanie zajętych obszarów i przekształcanie społeczeństwa w niewolniczo pracującą masę bez własnych aspiracji intelektualnych, bez zdolności do samodzielnego myślenia i wydawania sądów. W takiej atmosferze, w kraju wycieńczonym walkami, podzielonym granicami kordonów, gnębionym represyjnymi zarządzeniami uformowało się i stawiało pierwsze kroki najwyższe przedstawicielstwo nauki polskiej.

W grudniu 1938 r. ukazał się drukiem krótki zarys dziejów Polskiej Akademii Umiejętności za lata 1872—1938 napisany przez jej długoletniego sekretarza generalnego i ostatniego przed wojenną katastrofą 1939 r. prezesa, profesora Stanisława Kutrzebę. Tę trudno dziś dostępną publikację otwiera „metryka” Akademii nawiązująca genezę jej powstania i dalsze poczynania. Pisze prof. Kutrzeba:

„Akademia Umiejętności powstała w 1872 r. Ale już znacznie wcześniej myślano w Krakowie o powołaniu do życia instytucji, której zadaniem byłoby organizowanie i popieranie nauki w różnorodnych jej działach. Akademię utworzoną w Krakowie w r. 1872 nawiązać można do inicjatywy, która zrodziła się jeszcze w początkach XIX stulecia, gdy w epoce napoleońskiej powstało na ziemiach polskich niewielkie państewko: Księstwo Warszawskie. Książę Józef Poniatowski, wódz wojsk Księstwa Warszawskiego, zajmwszy na rzecz Księstwa dawną stolicę Polski Kraków, znajdujący się wówczas pod rządami Austrii, w statucie nadanym w r. 1809 Uniwersytetowi Jagiellońskiemu przewidywał — idąc za myślą Hugona Kollątaja — utworzenie przy nim instytucji, która by, zorganizowana na wzór Instytutu Francuskiego jako Instytut Akademicki Krakowski, zajęła się wszechstronnym popieraniem rozwoju nauk. Myśli w czyn nie dało się wówczas wprowadzić. Niedługo jednak potem, gdy na kongresie wiedeńskim utworzono z Krakowa i okolicy wolne miasto, powstało w Krakowie w r. 1815 «Towarzystwo Naukowe z Uniwersytetem Jagiellońskim złączone». Członkami Towarzystwa byli z urzędu profesowie uniwersytetu, rektor uniwersytetu jego prezesem, ale można było kooptować na członków uczonych spoza uniwersytetu. Jako zadanie towarzystwa określono krzewienie wiadomości z zakresu wszystkich nauk i sztuk, a przede wszystkim pielęgnowanie zabytków historii i piśmiennictwa ojczyściego [...] Gdy w dobie kon-

stytucyjnej Austrii po r. 1867, rozliczne narodowości, w ich rzędzie i Polacy, zaczęły korzystać w większej mierze z możliwości rozwoju swej narodowej i kulturalnej odrębności, za staraniem księcia Jerzego Lubomirskiego i hr. Alfreda Potockiego [...] doszło do przekształcenia Towarzystwa Naukowego na Akademię Umiejętności w Krakowie, jak brzmiał jej urzędowy tytuł.”

Akademia, której siedzibą stał się gmach przy ul. Sławkowskiej 17, miała początkowo trzy wydziały: I — Filologiczny (badania w zakresie językoznawstwa, historii literatury, historii sztuki), II — Historyczno-Filozoficzny (historia, filozofia, prawo, umiejętności polityczne), III — Matematyczno-Przyrodniczy (matematyka, nauki przyrodnicze, geografia, medycyna). Mimo swego tytułarnego powiązania z Krakowem, AU od początku była w całym słowa znaczeniu Akademią wszechpolską — skupiała polskich uczonych niezależnie od ich ówczesnej przynależności państwowej, reprezentowała elitę umysłową całego kraju. Statut AU gwarantował jednakowe prawa wszystkim swoim członkom w kraju i poza jego granicami. Swoistą manifestacją tej jedności stanowiło coroczne walne zgromadzenie Akademii obradujące w dniu 3 maja, w rocznicę uchwalenia konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w 1791 roku. O stosunku społeczeństwa do Akademii świadczy bardzo dobitnie fakt, iż właśnie dzięki ofiarności społecznej zabezpieczony został byt materialny nowej instytucji. Poza skromną subwencją ze strony państwa austriackiego, a później również Sejmu Krajowego Galicji, na pokrycie innych, wcale niemałych wydatków łożyło społeczeństwo. Prof. Kutrzeba stwierdza fakt, że jeśli „Akademia mogła przed wojną światową rozwinąć szerszą działalność, jeśli na żadne wydawnictwo nigdy nie brakło pieniędzy, zawdzięczała w ogromnej mierze ofiarności społeczeństwa polskiego ze wszystkich dzielnic Polski, a także tych Polaków, którzy nieraz całe życie spędzili na obczyźnie”. Dary i legaty w postaci posiadłości ziemskich i domów w mieście, gotówkowe i w formie cennych zbiorów pozwalały nie tylko na rozwinięcie wszechstronnych badań w różnych gałęziach nauki i na szeroko zakrojone przedsięwzięcia edytorskie o olbrzymim znaczeniu dokumentarnym i poznawczym, ale również na fundowanie specjalnych stypendiów i przyznawanie nagród. Widomym i wymownym sprawdzianem, jak zainwestowany w naukę kapitał procentował, są jednak w pierwszym rzędzie wydawnictwa Akademii. W krótkim przeglądzie nie sposób wymienić nawet części wartych tego prac, pozostaje ograniczyć się do wybranych przykładów, które jednakże mówią same za siebie.

Na kilka lat przed I wojną światową postanowiła Akademia podjąć wydawanie „Encyklopedii polskiej”, ujmującej syntetycznie całość dziejów naszej kultury; w 1912 r. ukazały się dwa pierwsze tomy tej publikacji: „Początki kultury słowiańskiej” i „Geografia fizyczna ziem polskich i charakterystyka fizyczna ludności”; dalsze tomy, poświęcone literaturze, historii politycznej, obyczajowości, dziejom wojskowości, wydano już w niepodległej Polsce. Bardzo ważną inicjatywą było kontynuowanie przejętej po Towarzystwie Naukowym Krakowskim „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera, wydanie 6-tomowego „Słownika gwar polskich” Jana Karłowicza (1900-11). W zakresie literatury polskiej, z myślą aby uchronić od zapomnienia cenne utwory piśmiennictwa staropolskiego, AU już w 1889 r. przystąpiła do ich systematycznych przedruków z rękopisów lub rzadszych druków, ogłaszając je w osobnym wydawnictwie „Biblioteka pisarzy polskich” oraz w „Archiwum do dziejów literatury i oświaty” (od 1878 r.). Dzięki pomocy Akademii ukończone zostało monumentalne wydawnictwo Oskara Kolberga „Lud, jego zwyczaje i sposób życia”. Bardzo intensywna działalność Wydziału Historyczno-Filozoficznego, u której podłoża leżała myśl o cementującym jedność narodową zapoznawaniu ogółu z rozwojem dziejów ojczyźnych, wyraziła się w zapoczątkowaniu takich m. in. serii wydawniczych jak: „Monumenta Poloniae Historica” (najdawniejsze źródła historiograficzne: roczniki, kroniki, kalendarze itp.), „Monumenta mediae aevi hi-

storica res gestas Poloniae illustrantia” (źródła średniowieczne po 1506 r.), „Acta historica res gestas Poloniae illustrantia” (dzieje nowsze do 1795 r.); w serii „Scriptores rerum Polonicarum” ogłaszano pamiętniki, diariusze sejmowe i wojenne pisarzy historycznych, m. in. znalazła się tu kronika Bernarda Wapowskiego z XVI w. Ludwik Finkel z zespołem historyków lwowskich przygotował w latach 1891—1908 trzypięciotomową „Bibliografię historii polskiej” doprowadzoną do 1815 r. (ukazała się drukiem w 1910 r.). W Akademii powstał pierwszy i na długie lata jedyny w Polsce ośrodek badań historii sztuki — Komisja Historii Sztuki — publikująca „Sprawozdania”, potem „Źródła do historii sztuki i cywilizacji”. Dorobek Akademii olbrzymi jakościowo i ilościowo posiada jeszcze dodatkową wartość — natury moralnej: najbardziej obiektywnym językiem naukowo stwierdzonych faktów świadczył on nie tylko wobec kraju, ale i wobec świata o naszym istnieniu, o tradycjach, o wartościach duchowych i moralnych, wreszcie o równorzędnym z innymi społeczeństwami partnerstwie w tworzeniu kultury europejskiej. Akademia Umiejętności stała się w sposób naturalny wysokiej rangi ambasadą polską w kulturalnym świecie, przy czym w pełnieniu tej roli pomocne były zagraniczne przedstawicielstwa AU — Biblioteka Polska w Paryżu (utworzona przez polskich emigrantów po powstaniu listopadowym, sedowana na Akademii przez Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu), stanowiąca punkt oparcia dla pracujących naukowo w Paryżu Polaków i źródła informacji o Polsce dla Francuzów (w 1934 r. przy Bibliotece powołano Centre d'Études Polonaises dla kształcenia Francuzów w zakresie spraw polskich) oraz Stacja Naukowa w Rzymie. Nazwę oficjalną Stacja otrzymała dopiero w 1927 r., ale działać zaczęła już w 1885 jako stała ekspedycja polska gromadząca źródła do dziejów Polski w Archiwum Watykańskim.

Kontakty Akademii z nauką zagraniczną znalazły też wyraz w ekspedycjach naukowych do badania źródeł bibliotecznych w Szwecji (1911 r.) i na Węgrzech (1913 r.), w wyjazdach na sympozja zagraniczne, w zjazdach naukowych organizowanych w kraju z udziałem uczonych z zagranicy. Z najważniejszych zorganizowanych przez Akademię zjazdów przypomnijmy szczególnie znaczące: w 1800 r. — w 400-lecie śmierci Jana Długosza, w 1884 r. — w 350 rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego i drugi, też związany z osobą autora „Trenów”, obchodzony już w wolnej Polsce z udziałem ok. 1000 gości, zjazd w 1930 r. poświęcony 400-leciu urodzin Kochanowskiego. Czasy powojenne pozwoliły na znacznie bliższe zacieśnienie kontaktów z nauką zagraniczną, poprzez udział uczonych polskich w międzynarodowych uniach naukowych: Union International Académique oraz Conseil International des Unions Scientifiques, do których Polska przystąpiła w 1921 r.

Wybiegliśmy nieco w przyszłość, w czasy niepodległej Polski, kiedy to krakowska Akademia nosi już oficjalnie nazwę Polska Akademia Umiejętności, nadaną jej statutowo w 1919 roku. W tym przypadku statut, jak rzadko kiedy, dokładnie potwierdził istniejący od dawna stan faktyczny: istnienie jedynej dla całej Rzeczypospolitej Polskiej Akademii Umiejętności z siedzibą w Krakowie.

Zmiana warunków politycznych, usunięcie zaborczych barier dzielących kraj dało Akademii znacznie większą swobodę działania. Wzrosła liczba członków PAU (było ich teraz 416: 252 krajowych i 146 zagranicznych). Ważną zmianą było utworzenie w 1930 r. IV Wydziału Lekarskiego, który zastąpił dawną Akademię Nauk Lekarskich w Warszawie. Prace toczyły się normalnym trybem naukowym, a więc w komisjach i w komitetach; wzrosła działalność wydawnicza. Kontynuując wydawanie dawnych serii, zapoczątkowano nowe, wśród nich tak ważne jak ukazujący się do dziś „Polski Słownik Biograficzny” (t. I w 1935 r.), wydawnictwo specjalne pn. „Monografie polskich cech gwarowych”, monumentalna praca M. Maleckiego i K. Nitscha „Atlas językowy polskiego Podkarpacia” rejestrujący na 500 tablicach

opisy z 40 miejscowości, nieprzemijającej wartości edycja „Flora polska” i wydawany w zeszytach „Atlas flory polskiej”. W Wydziale Nauk Matematyczno-Przyrodniczych ogłaszali swoje prace znakomici uczeni, twórcy polskiej szkoły matematycznej z Wacławem Sierpińskim, Kazimierzem Żórawskim, Stefanem Banachem i in. W chemii zabłysły nazwiska miary Stanisława Kostaneckiego, Marcelego Nenciego, Leona Marchlewskiego. Nowym tematem, do którego po odbudowie państwa przykładano szczególną wagę, stały się badania dziejów Śląska. PAU przejęła wydawanie „Pieśni ludowych z polskiego Śląska”, przystąpiła do publikowania źródłowej pracy „Historia Śląska do 1400 r.”; powołano osobny komitet wydawnictw śląskich, który przygotował kilka serii dotyczących tej tematyki. Osobny wycinek pracy stanowiły badania archeologiczne podejmowane m. in. w Prusach Wschodnich, na Pomorzu, Litwie, Ukrainie, ale koncentrujące się przede wszystkim w woj. krakowskim, kieleckim, częściowo lwowskim. Głównym tutaj przedsięwzięciem Akademii było zapoczątkowane w 1933 r. rozkopanie kopca Krakusa, dla rozświetlenia zagadki początków Krakowa — prace te przerwała wojna. Dla pełnego obrazu dodajmy, że Akademia dysponowała wszechstronnie wyposażonym warsztatem naukowym: posiadała własną bibliotekę naukową i utrzymywała trzy muzea: archeologiczne, fizjograficzne (przyrodnicze) oraz Gabinet Rycin, ze zbiorami sięgającymi 40 000 rycin (znaczną ich część stanowiły dary emigracji polskiej w Paryżu), wśród nich wiele prac artystów obcych — Rembrandta, Dürera i in. Tak więc w 1939 r., w momencie wybuchu II wojny światowej Polska Akademia Umiejętności była w pełni twórczego rozkwitu, który nie tylko — gwałcąc wszelkie międzynarodowe prawa — brutalnie przerwano, ale zrobiono co było w mocy, aby podciąć korzenie polskiej nauce.

Kraków armia niemiecka zajęła 6 września 1939 r. W pierwszych miesiącach nie wydano zarządzeń normujących działalność instytucji naukowych i szkół wyższych. Tak więc Akademia, dysponując wieloma przygotowanymi do druku pracami, opublikowała jeszcze w początkach okupacji pierwszą część IV t. „Encyklopedii Polskiej”, zeszyt 24 „Polskiego Słownika Biograficznego”, przedostatni, 33 tom „Bibliografii Polskiej” Estreichera. Później, jako druki antydatowane ukazały się inne jeszcze publikacje, m.in. dotyczące Śląska. W dniu 4 listopada 1939 r. na Uniwersytecie Jagiellońskim odbyła się oficjalna inauguracja nowego roku akademickiego, a w dwa dni później przyszyła katastrofa: 6 listopada Niemcy aresztowali 183 osoby — profesorów, docentów i asystentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Górniczej, osadzając ich następnie w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg pod Berlinem. Wśród aresztowanych znajdowali się m. in. prezes Akademii Stanisław Kutrzeba, prawie wszyscy członkowie zarządu, wielu członków wszystkich czterech wydziałów, współpracowników komisji i muzeów. Wprawdzie pod naciskiem opinii cywilizowanego świata Niemcy do października 1941 r. zwolnili większość aresztowanych, ale wielu z nich przypłaciło to życiem albo w obozie, albo wkrótce po zwolnieniu, w wyniku nieludzkich warunków bytowania. Wśród zmarłych męczeńską śmiercią w obozie znaleźli się tacy luminarze polskiej nauki jak profesorowie: Ignacy Chrzanowski — wybitny historyk literatury polskiej, Stanisław Estreicher — czołowy znawca historii prawa zachodnioeuropejskiego, Stefan Kołaczkowski — znany historyk literatury, Kazimierz Kostanecki — znakomity anatom i chirurg, Michał Siedlecki — wybitny zoolog, Leon Sternbach — światowej sławy filolog klasyczny. Aresztowanie i wywiezienie profesorów krakowskich było ciosem zadany jednym środowisku, ale ciosy takie spadały na cały kraj. Straty w ludziach poniesione przez naukę polską w latach II wojny przedstawił sekretarz generalny PAU Tadeusz Kowalski na pierwszym po wojnie uroczystym posiedzeniu Akademii w lipcu 1945 r.: zebrani wówczas członkowie Akademii oddali hołd swoim 70 kolegom, którzy stracili życie podczas wojny i okupacji.

A co działo się wówczas z Akademią, czy ustały jej prace, czy przepadł dorobek? — Majątek Akademii już w początkach okupacji przejął powierniczy zarząd niemiecki, jej pomieszczenia częściowo zarekwirowano, część opieczętowano, zbiory muzealne ścieśniono, biblioteczne zdeponowano w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej (tam przetrwały). Zlikwidowano podstawy bytu materialnego, ale nie było takiej mocy, która mogłaby wyegzekwować zakaz twórczego myślenia. Myśl więc przetrwała, co zaś zdołano zdziałać, powiedział prof. Kowalski na owym inauguracyjnym powojennym posiedzeniu. Oto jego słowa:

„Formalnie biorąc, cała działalność Akademii została zupełnie wstrzymana, a władze Akademii straciły możliwość swobodnego dostępu do aktów i zbiorów. Także stosunek służbowy między pracownikami a władzami przestał formalnie obowiązywać. Pozostała jednak więź trwalsza, oparta na przywiązaniu wszystkich pracowników do łączących ich instytucji. Ani na jeden moment nie uznaliśmy stanu faktycznego. Prezydium Akademii i Zarząd istniały nadal, choć nie ujawniały swej działalności. Działalność ta polegała w pierwszym rzędzie na utrzymaniu wzajemnej łączności i ewidencji wszystkiego, co się dzieje w poszczególnych zakładach, budynkach i majątkach. Wiedzieliśmy o każdym zarządzeniu niemieckim szkodliwym dla Akademii i staraliśmy się w granicach możliwości udaremnić je, złagodzić lub ograniczyć jego ujemne następstwa.” — I jeszcze jeden cytat z tegoż przemówienia: „Ludzie uciekali od ponurej rzeczywistości w świat myśli. Pomimo że praca naukowa była uczonym polskim oficjalnie surowo zabroniona, pracowano zawzięcie, zrazu luzem, potem w ramach zorganizowanej akcji. Od 1 maja 1942 aż po koniec okupacji niemieckiej skupiała się w Krakowie akcja, prowadzona przez czł. Wł. Szafera, dla kontynuowania przerwanej przez wojnę pracy naukowej i przygotowania publikacji, w szczególności podręczników uniwersyteckich, o których przypuszczano słusznie, że będą po odzyskaniu wolności szczególnie młodzieży potrzebne. W akcji tej brało udział 123 naukowców, jej wynikiem zaś jest 87 gotowych rękopisów prac, niekiedy bardzo obszernych, wielotomowych, w tym wiele podręczników z różnych dziedzin wiedzy. Prócz tego wiemy o szeregu prac, co prawda jeszcze nie ukończonych, ale już znacznie posuniętych [...] Równocześnie akcja prowadzona, była w środowisku warszawskim pod kierownictwem czł. St. Pieńkowskiego [...]. Nie była to akcja ściśle akademicka, wspominam o niej jednak na tym miejscu z dwóch powodów. Po pierwsze, ponieważ brali w niej udział w znacznej większości członkowie Akademii i współpracownicy jej komisyj i komitetów, powtóre, ponieważ ona jest najlepszym dowodem niespożytej siły nauki polskiej, której najwyższą organizatorką i przedstawicielką jest nasza Akademia. Drugą sprawą, o której nie mogę zamilczeć, jest fakt, że mimo kontroli niemieckiej, bezwzględnego zakazu wszelkiej działalności naukowej i obowiązującej cenzury, udało się nam ukończyć druk szeregu prac i publikacji periodycznych PAU, m. in. licznych tak przez Niemców ściganych prac dotyczących Śląska i dowodzących jego polskości.”

Jeśli dodamy, że dzięki ofiarności wszystkich pracowników Akademii udało się przechować w niemal kompletnym stanie wiele bardzo cennych źródeł materiałowych, np. do słowników: staropolskiego, biograficznego, łaciny średniowiecznej i in., jasne się staje, że jedyną nieodwracalną stratą była strata w ludziach; ci, którzy pozostali przy życiu, nie ustawali w szykowaniu podwalin pod nowe jutro. — W dniu wyzwolenia Krakowa, kiedy jeszcze w najbliższej okolicy miasta rozbrzmiewały strzały, na kamienicy przy ulicy Sławkowskiej zawisła tabliczka, na której ktoś niewprawną ręką napisał: POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI.

*

W Polsce Ludowej PAU działała w swojej dawnej strukturze do 1951 r. Bardzo głęboko sięgające zmiany, które następowały po wojnie w całym układzie oświaty i nauki, wymagały zmiany w systemie instytucji nadrzędnych. Rezultatem tych przez

odmienne warunki społeczno-polityczne powodowanych przemian i nowych potrzeb było powołanie w 1951 r. Polskiej Akademii Nauk, której PAU przekazała swój dorobek. PAN ma obecnie sześć wydziałów, własny oddział w Krakowie, liczne placówki naukowe, instytuty, zakłady, pracownie. Jest najwyższą instytucją naukową w Polsce, jest spadkobierczynią i kontynuatorką zaszczytnej tradycji zapoczątkowanych 100 lat temu przez jej poprzedniczkę w tak trudnym dla Polski czasie. Obu instytucjom przyświeca ta sama myśl — formowanie światłego, rozumnego społeczeństwa, utrwalanie jego dorobku i torowanie dróg nowej myśli.

Źródła: STANISŁAW KUTRZEBA: *Polska Akademia Umiejętności 1872—1938*. Kraków 1939; *Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności. Rok 1939—1945*. Kraków 1946. Zwięzłe informacje o strukturze i działalności PAN znajdzie czytelnik w *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej PWN*: T. 9, s. 230—231 i T. 13 s. 380—382.

Zbliża się koniec Międzynarodowego Roku Książki — ale praca nad jej upowszechnieniem trwać będzie dalej, rozszerzać się, doskonalić. Przychodzić będą do niej coraz to nowi ludzie, z nowymi pomysłami, z ciekawymi inicjatywami. Redakcja nasza proponuje, aby pod koniec tej tak użytecznej imprezy, jaką był Międzynarodowy Rok Książki, cofnąć się myślą wstecz, popatrzeć na tych, którzy już w znakomitej większości odeszli ze społeczności bibliotekarskiej, ale odegrali tak ważną rolę w upowszechnianiu książki polskiej w warunkach jakże różnych od tych, w których my dzisiaj działamy, i o wiele trudniejszych.

JAN WRÓBLEWSKI

Biblioteka Główna WSR, Olsztyn

Bibliotekarze spod znaku Rodła

„I nie ustaniem w walce,
Siłę słuszności mamy
I mocą tej słuszności
Wytrwamy i wygramy!”¹

Tak brzmiało w okresie międzywojennym „Hasło” Polaków w Niemczech, tych którzy zostali odcięci kordonem od Macierzy. Było ich razem około półtora miliona. Zamieszkiwali tereny przygraniczne — ziemie etnicznie polskie, jak Śląsk Opolski i Dolny, Babimojszczyzna, Ziemia Złotowska, Kaszuby, Warmia, Mazury i Powiśle, a także tereny emigracyjne: Westfalia i Nadrenia oraz Niemcy Środkowe. Pierwsi z nich mieszkali tutaj z dziada pradziada, trwając wiernie na ziemi ojców, drudzy znaleźli się jako emigranci na ziemi obcej w poszukiwaniu chleba. Ale jednych i drugich łączyła wspólna mowa, narodowość i wspólna ojczyzna. Jednym i drugim zagrażało niebezpieczeństwo wynarodowienia. Dlatego też, aby nie utracić mowy ojczystej i ducha polskiego, starali się przeciwdziałać germanizacji. Zakładali więc

¹ Tekst: Edmund OSMANŃCZYK, muzyka — Janowa KACZMARKOWA. „Hasło” ogłoszone w roku 1933 stało się zawołaniem wszystkich Polaków w Niemczech.



Małgorzata Zychła z d. Kachelek. Głomsk (Ziemia Złotowska)



Gertruda Stępień z d. Szyputa. Nowe Kramsko (Babimojszczyzna)



Wanda Mrozek-Gliszczyńska z d. Ryngwańska Ugoszcza (Kaszuby)

polskie towarzystwa, koła śpiewu, zespoły teatralne, banki ludowe, „Rolniki”, świetlice, przedszkola, szkoły i biblioteki. Organizowali się, aby wspólnymi siłami przeciwstawić się obcemu żywiołowi. W tym też celu w roku 1922 powstał Związek Polaków w Niemczech jako naczelną organizacją mniejszości polskiej w Rzeszy Niemieckiej. Dla prowadzenia spraw kulturalno-oświatowych powołano Związek Polsko-Katolickich Towarzystw Szkolnych. Ponadto akcją oświatową zajmowały się towarzystwa młodzieżowe i kobiece.

Wśród arsenału środków walki o zachowanie narodowości znalazły się również biblioteki. (Jak wiemy, biblioteki polskie istniały tutaj już w XIX wieku, ich organizatorem było głównie powstałe w 1880 r. w Poznaniu Towarzystwo Czytelni Ludowych, ale po powstaniu niepodległości państwa polskiego tereny pozostałe pod panowaniem niemieckim utraciły kontakt z Poznaniem).

Trzeba było więc od nowa zakładać biblioteki. Ich organizacja zależała od aktywności poszczególnych dzielnic. Na Warmii i Śląsku Opolskim mamy ślady działalności niektórych bibliotek powstałych w okresie plebiscytowym. Podobnie w Westfalii i Nadrenii znajdowały się biblioteki z okresu przedwojennego. Ale ożywienie ruchu czytelniczego przez reorganizację sieci bibliotecznej nastąpiło kilka lat później. W Prusach Wschodnich po roku 1923 niewielkie biblioteczki zaczął zakładać Związek Towarzystw Młodzieży; na Śląsku Opolskim, Towarzystwo Szkolne przystąpiło do organizacji pierwszych bibliotek w roku 1926; na Pograniczu i Kaszubach nowa sieć biblioteczna powstawała od roku 1929, po zorganizowaniu szkół polskich. W Westfalii i Nadrenii na dobre zajęto się sprawą bibliotek około 1930 r. Na Warmii po próbach odnowienia sieci bibliotecznej w r. 1927 w oparciu o księgozbiory biblioteczne z okresu plebiscytowego, w r. 1933 połączono biblioteki młodzieżowe z bibliotekami Towarzystwa Szkolnego, a w roku następnym utworzono Centralną Bibliotekę Polską w Niemczech — Oddział: Prusy Wschodnie. Oddział objął swym zasięgiem Warmię, Mazury i Powiśle, jego kierownikiem był Paweł Jasiek.

W latach trzydziestych na terenie całej Rzeszy istniało ponad 200 niewielkich polskich biblioteczek. Opiekowali się nimi aktywni działacze Związku Polaków i towarzystw młodzieżowych, rekrutujący się z różnych zawodów, najczęściej córki i synowie rolników, starsi rolnicy, robotnicy, wychowawczynie przedszkoli, nauczyciele i funkcjonariusze polskich organizacji. Trzeba pamiętać, że w tym czasie nie było ani jednego bibliotekarza etatowego; wszyscy pełnili swe funkcje honorowo, społecznie.

Jednym z czołowych zagadnień ówczesnego bibliotekarstwa polskiego w Niemczech było przygotowanie tych bibliotekarzy do prowadzenia bibliotek. W tym celu urzą-



Stefan Przybylski
(1906—1964)
Szczytno (Mazury)



Robert Hallman
(1914—1966)
Braswald (Warmia)

dzano specjalne szkolenia. Najpierw w kraju (Rabka, Inowrocław), a następnie na terenie własnym. Na kilkudniowych tych kursokonferencjach uczono nie tylko techniki bibliotecznej, ale także sposobów propagandy czytelnictwa w najszerszym tego słowa znaczeniu. Miały też one wpływ na mobilizację bibliotekarzy do pracy, o czym świadczą m.in. uwagi z kursu olsztyńskiego z 1935 r.:

„Podczas trzydniowego pobytu nastąpiło życie i scementowanie bibliotekarzy z Prus Wschodnich. Młodzież zabrała ze sobą nie tylko fachowe wiadomości z zakresu bibliotekarstwa, lecz wyruszyła do swych placówek z otuchą, wiarą i pełną świadomością, że prowadząc swe małe biblioteczki, kładą cegiełki pod budowę wielkiego domu czytelnictwa polskiego w Prusach Wschodnich“².

Bibliotekarze nauczeni na kursach form pracy z czytelnikiem realizowali je w swoich środowiskach. M. in. organizowali specjalne wieczorki propagandowe, z bardzo urozmaiconymi programami. Dla przykładu podaję tutaj program jednego z takich wieczorków, który odbył się we wsi Rudna (pow. Złotów) w dniu 29 X 1933 r.

- „ 1. Zagajenie i przywitanie
2. Odśpiewanie Hasła Polaków w Niemczech
3. a) wiersz pt.: «Pieśń pracy» — H. Juszkiewicz
b) czytanie opowiadki «Legenda żeglarska» — H. Sienkiewicz
4. Odśpiewanie pieśni: Kochajmy się bracia...
5. Czytanie wyjątku z «Krzyżaków» (koniec bitwy pod Grunwaldem).
6. Koncert miejscowej orkiestry (W przerwach odczytanie kilku wesołych anegdot).
7. a) Referat pt.: «Znaczenie książki polskiej».
b) Czytanie wyjątku z «Chłopów» — Wieczór wigilijny.
9. Wspólne gry i zabawy towarzyskie oraz taniec.
10. Zakonczenie odśpiewaniem Hasła Polaków w Niemczech“³.

Niewątpliwie, takie wieczorki miały duży wpływ na uczestników. Nie tylko propagowały czytelnictwo polskiej książki, ale także umacniały wiarę w konieczność trwania i w lepsze jutro. Tak więc bibliotekarze mieli swój udział w obronie ludności polskiej przed germanizacją.

Niektórzy z nich dożyli obecnych czasów i mogą dać świadectwo o działalności ówczesnych polskich biblioteczek, które jeden z pisarzy śląskich nazwał „jasnymi punktami świetlnymi w krajobrazie kultury“⁴. Dlatego też pragnęłbym tutaj zacytować niektóre ich wypowiedzi. Oto co na ten temat wspomina reemigrantka z Westfalii

² Zob. J. WRÓBLEWSKI: Biblioteki polskie na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1881—1939. Olsztyn 1968 s. 112.

³ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie, sygn. 1959 k. 6.

⁴ Z. BEDNORZ: Nad rocznikami dawnych gazet śląskich. Wrocław 1971, s. 103; A. Mickiewicz Bibliotekę Polską w Paryżu nazwał punktem strategicznym.

BOHATERSKI MIS

CZYLI PRZYGODY PLUSZOWEGO NIEZWIĄTKA
NA WOJNIE

WIA DZIECI OD LAT 10 DO 100

WYDAWA PISZE



KSIĄŻNICA-ATLAS • LWÓW-WARSZAWA

ADAM MICHAŁEWICZ

DZIADÓW
CZĘŚĆ TRZECIAWYDAWCA
WACŁAW BUCHALCZYKWARSZAWA, KRZAKÓW, 118185
KSIĘGZBIÓR
KACJONNA BRONISŁAWA I WILGAAnna Wardęska
z d. Szczepaniak
Herne (Westfalia)

mieszkająca obecnie w Żaganiu (woj. zielonogórskie), p. Anna Wardęska (z domu Szczepaniak):

„Przebywałam na emigracji od chwili urodzenia tj. od lat 1904—1939 w Duisburg — miasto przemysłowe górniczo-hutnicze, od 1927—1936 w Herne (Westfalia), gdzie pracowałam u szwagra — wydawcy dziennika polskiego «Naród», a następnie w Berlinie, w Centrali Związku Polaków w Niemczech.

Nie tylko korzystałam z polskich bibliotek, ale pracując w wydawnictwie «Naród» w Herne, byłam bibliotekarzem, otrzymując systematycznie biblioteczkę wymienną z Dzielnicy III Związku Polaków w Niemczech w Bochum, była to skrzynia-szafka, obejmująca 50 książek. Książki biblioteczne stałe były w obiegu, gdyż przechowując biblioteczkę w biurze wydawnictwa miałam stały kontakt z miejscowymi czytelnikami naszego dziennika polskiego, którzy chętnie książkę polską czytali. Poza tym pełniłam funkcję przewodniczącej miejscowego Towarzystwa Młodzieży Polskiej i propagowałam wśród młodzieży książki znajdujące się w bibliotece. Zestaw książek wymieniałam co najmniej raz w kwartale. Z chwilą mego wyjazdu na stałe do Berlina, czynności bibliotekarza pełnił mój najmłodszy brat, Bronisław Szczepaniak, który również objął funkcję przewodniczącego Tow. Młodzieży, za co został w pierwszych dniach wybuchu wojny zabrany do obozu w Sachsenhausen, gdzie zginął w roku 1940, a biblioteka prawdopodobnie została zniszczona przez władze hitlerowskie, które po aresztowaniu i ulokowaniu w Sachsenhausen szwagra mego tj. wydawcę «Narodu» Mariana Kwiatkowskiego, również zlikwidowali całe urządzenie tego dziennika polskiego.“⁵

Inny bibliotekarz, p. Jan Adamek (więzień Buchenwaldu), który opiekował się biblioteką powiatową w Opolu (obecnie od 1956 roku jest kierownikiem biblioteki gromadzkiej w Grudziach, pow. opolski), tak pisze:

„Odnosnie przedwojennej biblioteki polskiej w Opolu, to mieściła się ona w zabudowaniach firmy handlowej «Rolnik» przy ul. Augustinstr. Nr 5, obok redakcji «Nowin Codziennych». Księgozbiór liczył wówczas około 1000 książek treści religijnej, historycznej, ludowo-obyczajowej i młodzieżowej. Wielki popyt miały też książki Henryka Sienkiewicza, Kraszewskiego, Konopnickiej, Prusa i Mniszek Heleny. Wielkie powodzenie miały też książki byłego wydawnictwa Karola Miarki z Mikołowa, jak «Wierna Róża», «Milloner i śmieciarz» i kilkadziesiąt innych, których tytułów nie pamiętam [...] Bibliotekę Opolską prowadziłem od roku 1926—1932 [...] W powiecie opolskim istniało kilkanaście bibliotek polskich z czasów niemieckich w ilości 100—200 książek, które ulokowano bądź u mężów zaufania Związku Polaków w Niemczech lub w lokalach, gdzie towarzystwa polskie miały swoje zebrania i zbiórki. Pamiętam jeszcze kilka miejscowości, gdzie istniały takie biblioteczki polskie, i to w Nakle, Wójtowej Wsi, Dobrzyniu Wielkim, Słokowicach, Grudziach, Goślawicach i innych. W Grudziach mieściła się biblioteka, licząca 200 tomów, u naszego męża zaufania i powstańca śląskiego śp. Buhla Franciszka, który w roku 1938 zmarł. W jego domu mieściła się świetlica organizacji polskich w Grudziach. Śp. Buhl Franciszek został we wrześniu 1939 r. wraz z dwoma synami i zięciem aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Buchenwaldzie. Rodzinę jego zaś wywłaszczono i majątek ich został skonfiskowany“⁶.

⁵ Wypowiedź pisemna z dnia 24 II 1970 r.

⁶ Wypowiedź pisemna z dnia 16 XI 1961 r.



Jan Adamek
Opole (Śląsk)



Filomena Bartnicka
z d. Nowak.
Mikołajki (Powiśle)



W dalszym ciągu wspomnień ma głos była bibliotekarka z Pogranicza, p. Marta Jaszczuk (z domu Massel) mieszkająca obecnie w Złotowie:

„Opiekowałam się polską biblioteką w Świętej pow. Złotów, to jest 5 km od Złotowa. Od 1930 do 1935 roku, Biblioteka nasza była na początku u nauczyciela polskiego p. Biernatowskiego. Nauczyciele nasi byli obywatelami polskimi i nie było im wolno trzymać u siebie biblioteki. Przenieśliśmy ją do mieszkania prywatnego w naszym domu. Tam 2 razy tygodniowo wypożyczaliśmy książki. Związek Polaków wysłał mnie na kurs bibliotekarsko-swieclicowy do Rabki w 1932 roku. Następny kurs był w Inowrocławiu 1933 r. Uzyskując tam dobrą opinię Związek Polaków powierzył mi funkcję przedszkolanki (dawniej ochroniarki). To było moim jedynym marzeniem. Poszłam na trzymiesięczne przeszkolenie w Złotowie i 14 stycznia 1933 roku została otwarta ochronka. Ptem przeniesiono bibliotekę do ochronki. Ochronka była w prywatnym domu, służyła zarazem i jako świetlica. Mieliśmy około 300 książek. Były tam m. in. Sienkiewicza: «Trylogia», «Krzyżacy», «Za chlebem», «Quo Vadis», «Latarnik», «W pustyni i puszcy»; Bolesława Prusa: «Faraon», «Placówka», «Lalka», «Anielka»; Mickiewicza: «Pan Tadeusz», «Grażyna», «Dziady»; Orzeszkowej i jeszcze dużo innych, których nie pamiętam. Książki które wymieniałam były najbardziej poczytne, bo mi najwięcej utkwily w pamięci [...].

Książka nas kształciła, wzmacniała i pomagała nam wytrwać i była naszym najlepszym przyjacielem. Od najmłodszych lat pamiętam jak nam ojciec czytał a myśmy słuchali. Ojciec miał zawsze zapisaną «Gazetę Olsztyńską». Później «Głos Pogranicza i Kaszub», «Przewodnik Katolicki», «Mały» i «Młody Polak w Niemczech» przychodziły do Związku Polaków i ja już od najmłodszych lat roznosiłam pomiędzy abonentów.

Moja pierwsza książka — to «Latarnik». Pociągnęła ona mnie do innych książek...”

I jako ostatnia wypowiedź, p. Filomeny Bartnickiej (z domu Nowak) z Mikołajek Pomorskich (Powiśle), która prowadziła tam polską bibliotekę (dziś prowadzi Klub „Ruchu”):

„W Mikołajkach były (prócz szkolnej dla dzieci) trzy biblioteki polskie: pierwsza — dla starszych, u męża zaufania Związku Polaków w Niemczech p. Reczkowskiego, druga — u prezki p. Franciszki Nowak dla członkini Polsko-Kat. Towarzystwa św. Kingi, i trzecia w świetlicy dla Polsko-Kat. Młodzieży, gdzie przez kilka lat właśnie prowadziłam tę bibliotekę. Biblioteka, którą prowadziłam, była najliczniejszą, coś około 300 książek. Przeważnie beletrystyczne, nieco dla rolników, gdyż młodzież przeważnie pochodziła z rolnictwa. Przeważały dzieła Orzeszkowej, Sienkiewicza, Żeromskiego, Reymonta i innych, trochę też Mickiewicza i autorów obcych.

Czytelników, jak sobie przypominam miałam około 60, najwięcej naturalnie młodzieży, starszych mniej. Starsi Polacy korzystali ze swoich bibliotek, ale i do mnie się niejednemu zwracali, gdyż był większy wybór książek [...].

Biblioteki niestety zostały w sierpniu 1939 r. skonfiskowane przez Gestapo. A te książki, które były wypożyczone i znajdowały się u czytelników, zaginęły i zniszczone zostały podczas wojny. Katalogi czy też karty czytelników znajdowały się w wielkiej szafie, więc zaginęły

7 Wypowiedź pisemna z dnia 7 V 1970 r.

razem ze wszystkimi tomami. Dokąd bowiem Gestapo zabrało całą zawartość biblioteki, nie udało mi się nigdy dowiedzieć...”⁸

*

Nie łatwe było wtedy życie owych społecznych bibliotekarzy. Władze bowiem niemieckie doceniając znaczenie polskich bibliotek w walce z germanizacją, starały się różnymi sposobami utrudniać ich działalność. Stąd też częste rewizje żandarmów w poszukiwaniu książek zakazanych (takich jak „Krzyżacy” Sienkiewicza, czy „Na tropach Smętka” — Wańkowicza), a sami bibliotekarze i ich rodziny narażone były na szkany. Władze hitlerowskie próbowały nawet ingerować w szkolenie bibliotekarzy. Oto jeden z takich przykładów, gdzie w 1939 roku konferencja bibliotekarska w Zakrzewie pow. Złotów została rozwiązana przez miejscowego żandarma. Relacja o tym zdarzeniu jednego z uczestników brzmi następująco:

„W lokalu Domu Polskiego w Zakrzewie odbyły się obrady bibliotekarskie. W konferencji brali udział bibliotekarze oraz ich zastępcy z całego powiatu złotowskiego. Dużo osób było obecnych.

Konferencja, bardzo ciekawa w swoim zakresie, toczyła się w miłym i serdecznym nastroju. Piękne i fachowe referaty urozmaiciły tę kilkudziesięciodniową konferencję. Obrady te co prawda nie były obliczone na kilka dni, jednakowoż dyskusje naprowadzały na konieczność przeciągnięcia całej konferencji, gdyż stawiane kwestie wymagały wyjaśnienia. Słuchacze, wzbogaceni w materiały bibliotekarskim oraz w swoim zakresie rozwojowym, byli w zupełności zadowoleni z obrad. Przy wspólnym wysiłku uczestnicy konferencji stwierdzili rozwój naszego czytelnictwa w powiecie złotowskim. A ilość czytelników stale przybywa. Chętnie też uczestnicy przyjeżdżali rowerami, bądź też pleszo przyszli, aby nabyć wiedzy bibliotekarskiej. Konferencja toczyła się przez 3 dni. Jednakowoż w trzecim dniu, 28 stycznia br. podczas ożywionej dyskusji wkroczył żandarm do sali obrad i w imieniu p. starosty ze Złotowa rozwiązał naszą konferencję. Przez rozwiązanie to, mimo chwilowego zaniku serdecznego nastroju, jednakowoż młodzież, uhartowana na duchu, nie opuszcza głów, gdyż podobne zajście musiało mieć miejsce, bo już tak u nas jest, po serdecznych chwilach nastąpią chwile niszczące poprzedni nastrój, chcąc w ten sposób zatruć nam nasze życie. Takie rozwiązanie umocniło nas na duchu, gdyż w myśl naszego Hasła Polaków w Niemczech: «I nie ustaniem w walce etc.» spotykamy się z naszą codzienną walką, a podczas tej walki, uprzymiarniamy sobie nasze «Hasło...»⁹

*

W końcu drugiej dekady sierpnia 1939 r. nastąpiła w całych Niemczech konfiskata polskich bibliotek przez Gestapo. Wkrótce wielu aktywnych polskich działaczy, a wśród nich i bibliotekarzy, znalazło się w obozach koncentracyjnych. Nastąpił okres śmierci i męczeństwa.

Na Kongresie Kultury Polskiej w 1966 roku Leon Marszałek tak powiedział:

„...W naszych czasach naziści, zanim zaczęli palić ludzi, palili uprzednio książki. Śmierć książek poprzedziła śmierć ludzi [...] Godzi się [...] złożyć hołd tym wszystkim znanym i nieznanym ludziom, którzy związały się z polską książką i jej wiernie służyli, w szczególności znakomitym wydawcom, zwłaszcza Warszawy i Krakowa, ale również Śląska, Warmii i Mazur, wielu księgarzom oraz szerokiej rzeszy bibliotekarzy, często nieznanym, którzy spełniali rolę niezmordowanych emisariuszy polskiej sprawy...”¹⁰

To samo można powtórzyć odnośnie byłych bibliotekarzy polskich z całej Trzeciej Rzeszy, bibliotekarzy spod znaku Rodła, dzisiaj w Międzynarodowym Roku Książki i w 50 rocznicę powstania Związku Polaków w Niemczech. I im to pragnę poświęcić swój skromny artykuł.¹¹

⁸ Wypowiedź pisemna z dnia 25 II 1962 r.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie sygn. 1964 k. 267—268.

¹⁰ Kongres Kultury Polskiej 7—9 października 1966. Materiały i dokumenty. Warszawa 1967 s. 195.

¹¹ Autor pragnie złożyć serdeczne podziękowania za wypowiedzi pisemne pp. Filomenie Bartnickiej z Miłkołajek, Marcie Jaszczuk ze Złotowa, Annie Wardęskiej z Zagania i Janowi Adamkowi z Grudzi.

W sprawie przeglądów literatury dla dzieci i młodzieży

W latach 1958—1966 wydawano w Polsce corocznie około 245 książek (tytułów) dla dzieci i młodzieży (beletrystycznych i popularnonaukowych łącznie). Od roku 1967 obserwuje się duży wzrost liczby wydawanych tytułów, w roku 1970 liczba ta przekroczyła już 500 i nadal wzrasta. W tej sytuacji — omawianie w „Poradniku Bibliotekarza” nowości literatury dziecięcej i młodzieżowej, w postaci przeglądów miesięcznych, jakie publikowane były w ostatnich latach, staje się niemożliwe. Objętość „Poradnika” nie wzrasta, jest on ponadto pismem nastawionym szczególnie na omawianie metodyczne i nie może coraz większej części swych łam przynajmniej na omawianie literatury, do czego powołane są zresztą inne czasopisma.

W minionych miesiącach sytuacja stała się już krytyczna. Obfitość aktualnych materiałów innego rodzaju sprawiła, że przeglądy literatury nie mieściły się, część notek przesuwana była do następnych numerów, skracana, wreszcie wytworzyły się takie zaległości, wobec których autorka przeglądów stała się bezradna. Ostatecznie — wymienianie samych prawie tytułów, z bardzo króciutką notką — wydaje się niecelowe, skoro, jak wiadomo z wypowiedzi bibliotekarek, przeglądy w dużej mierze zastępowały im własną lekturę tych książek, na którą zapracowani i obarczeni różnymi obowiązkami bibliotekarze często mają zbyt mało czasu.

Nie chcąc w ogóle pozbawiać czytelników omawiania literatury dla dzieci i młodzieży, rozważano w gronie członków Kolegium Redakcyjnego różne możliwości nowego ustawienia tego działu naszego pisma, a autorka przeglądów zasięgała opinii bibliotekarzy pracujących w terenie. Opinie te nie są jednak zbieżne, wobec czego zwracamy się do wszystkich czytelników „Poradnika Bibliotekarza” z prośbą o wypowiedzenie się w tej sprawie, Redakcja pragnie bowiem zastosować się do dezzyderatów większości, by publikowane artykuły były w istocie użyteczne.

Ponieważ książek ukazuje się coraz więcej, a przeglądy muszą być krótsze niż poprzednio, możemy odtąd omawiać albo tylko pozycje wybrane (przy czym kryteria doboru mogą być rozmaite), albo nadal pozycje wszystkie, ale w sposób bardzo zwięzły (ograniczając się do informacji np. „łatwa powieść historyczna z XV wieku” czy „książka popularnonaukowa z dziedziny chemii”, z pominięciem bliższych informacji o fabule powieści, czy treści literatury poznawczej). Możemy również zaniechać w ogóle publikacji przeglądów.

W celu powzięcia właściwej decyzji — prosimy wszystkich naszych czytelników o odpowiedź na następujące pytania:

- 1) Czy korzystaliście z zamieszczanych w „Poradniku” przeglądów miesięcznych literatury dla dzieci i młodzieży, i czy chcecie by ukazywały się nadal, mimo konieczności zmiany formy?
- 2) Jeśli tak — w jakiej dziedzinie Waszej pracy przeglądy te były (lub mają być) pomocą:
 - a) przy wyborze książek do zakupu
 - b) przy opracowaniu książek zakupionych (klasyfikacja poziomowa, działowa i dziesiętna)
 - c) przy poznawaniu książek (zamiast czytania; oprócz czytania — dla konfrontacji opinii; przy organizowaniu szkoleń itp.)
 - d) przy pracy z czytelnikiem (poradnictwo czytelnikom; uzupełnianie katalogów zagadnieniowych itp.)
 - e) we wszystkich tych dziedzinach po trosze.
- 3) Czy bardziej użyteczny byłby dla Was zwięzły przegląd całokształtu literatury dla dzieci i młodzieży, czy przegląd zawierający obszerniejsze omówienia wybranych pozycji?

- 4) Jeśli omawianie wybranych pozycji — jakie zastosować kryteria wyboru:
- a) książki najlepsze literacko, najbardziej wartościowe poznawczo i wychowawczo, najciekawsze
 - b) książki „najlepsze” i „najgorsze”
 - c) książki dla określonej grupy wieku czytelników (np. tylko dla dzieci starszych — trudniejsze pozycje III poziomu i poziom IV)
 - d) tylko beletrystyka
 - e) tylko książki popularnonaukowe
 - f) dłuższa recenzja jednej książki
 - g) inne kryteria wyboru (jakie?)
- 5) Czy przeglądy miesięczne byłyby użyteczniejsze od kwartalnych, czy jest to sprawa obojętna?

Jednocześnie informujemy, że redakcja nosi się z zamiarem publikowania przeglądów literatury dla młodzieży, które obejmowałyby książki o młodzieży pisane dla młodzieży oraz książki dla dorosłych, ale interesujące również młodzież, nie za trudne formalnie, poruszające problemy, które w jednakowym stopniu interesują młodzież i dorosłych.

Prosimy Czytelników by wypowiedzieli się również i w tej sprawie, podając czy potrzebne są takie przeglądy, a jeśli tak to czy wolą omówienia dokładniejsze paru pozycji, czy bardziej zwięzłe ale dotyczące większej liczby książek.

Wypowiedzi wszystkich bibliotekarzy-czytelników naszego pisma będą dla nas bardzo cenne. Mogą być napisane wg podanych powyżej punktów, lub w formie swobodnej wypowiedzi. Mogą być podpisane, lub anonimowe, prosimy jednak o podanie na jakim stanowisku wypowiadający się bibliotekarz pracuje i w jakiego typu bibliotece (np. biblioteka gromadzka, wypożyczalnia w mieście dla dorosłych i dzieci, biblioteka szkolna, biblioteka publiczna dla dzieci i młodzieży itd.).

Redakcja „Poradnika Bibliotekarza” rozpatrzy skrupulatnie nadesłane wypowiedzi, a wnioski uwzględni w swym planie pracy.

Odpowiedzi Redakcji

Biblioteka Domu Kultury Budowlanych w Białymstoku (Dzierżyńskiego 14/16).

Kierownik Biblioteki zapytuje czy i gdzie można nabyć zgrzewarkę do sklejania folii w cenie 150—300 zł.

Wyjaśniamy, że obecnie w kraju produkuje się **jeden typ zgrzewarki** do zgrzewania i **tylko folii polietylenowej**. Zgrzewarki te produkuje Zakłady Elektroniczne „Wareł” w Warszawie ul. Modlińska 6.

Detaliczna cena zgrzewarki wynosi ok. 20 000 zł. Sprzedają zajmują się Zakłady Techniczne w Łodzi.

Redakcja zwraca się z apelem do tych Koleżanek i Kolegów, którzy w swoich bibliotekach okładają książki w folię, aby podzielili się na łamach Poradnika swoimi doświadczeniami w zakresie stosowanych sposobów sklejania folii. Sprawa ta nurtuje wielu bibliotekarzy podejmujących na własną rękę eksperymenty w tym względzie — nie zawsze z najlepszym skutkiem. Wymiana doświadczeń w tym przypadku może przyczynić się do zaoszczędzenia energii, czasu i pieniędzy w niejednej bibliotece.

Zapytuje Pani, czy istnieją możliwości uzyskania jakiejś renty po przepracowaniu 5 lat w bibliotece.

Z podanych przez Panią informacji wynika, że rozpoczęła Pani pracę w bibliotece od 1 XI 1971 r., a w dniu 10 VI 1971 r. osiągnęła wiek 56 lat.

Wyjaśniamy, na podstawie tych informacji, że zgodnie z art. 23 i art. 24 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. nr 3, poz. 6) — istnieje możliwość ubiegania się o uzyskanie renty inwalidzkiej. Ponieważ przyznanie takiej renty uzależnione jest od spełnienia szeregu warunków, radzimy zwrócić się do właściwego Oddziału ZUS w celu uzyskania szczegółowych informacji w interesującej Panią sprawie.

Jednocześnie zapytuje Pani, od czego uzależnione jest przyznanie pełnego etatu w filii.

Przyznanie pełnego etatu uzależnione jest od decyzji Kierownictwa Biblioteki, które bierze pod uwagę potrzeby środowiska oraz możliwości organizacyjne, etatowe i finansowe biblioteki. Nie ma natomiast norm i obowiązujących przepisów, które uzależniałyby pełną obsadę etatową filii od liczby czytelników i liczby wy-póczyń.

Na półkach księgarskich

Różne

FADMA AITH MAUSOUR. **Amrouche**. Dzieje mojego życia. Tłum. M. Kindler. W-wa 1972 PIW, s. 265 zł 14.—

Książka wprowadza w świat mało polskiemu czytelnikowi znany. Autorka (1882—1967), Kabyłka z Algieru, naturalizowana we Francji i wykształcona we francuskich szkołach, żona chrześcijanina, mieszkająca w środowisku muzułmańskim, ze znakomitą znajomością rzeczy ukazuje bardzo trudną drogę emancypowania się algierskich kobiet. Mnóstwo ciekawych szczegółów obyczajowych. Rzeczowe wprowadzenie w problem wstępem Elżbiety Reklajtis.

MAURICE DRUON. **Król z żelaza**. Tłum. A. Jędrzychowska. Kraków 1972 WL, s. 345 zł 20.—

„Król z żelaza” — Filip IV zwany Pięknym, władca absolutny, wielki polityk w sposób bezwzględny zmierza do ugruntowania potęgi kraju i własnej władzy. Nie waha się przed żadnym okrucieństwem, zdradą i fałszywym oskarżeniem, co w rezultacie prowadzi do tragedii. Książka otwiera sześciotomowy cykl powieściowy „Królowie przekleci” — barwną kronikę historyczną panowania w XIV w. ostatnich Kapetyngów na tronie francuskim.

UMBERTO ECO. **Pejzaż semiotyczny**. Tłum. A. Weinsberg. Wstęp M. Czerwiński. W-wa 1972 PIW, s. 406 zł 40.— (Biblioteka Myśli Współczesnej).

Autor omawia problemy semiologii — nauki o znakach językowych, ich istocie i funkcjach w różnych dziedzinach kultury i sztuki: w filmie, plastyce, muzyce, architekturze, współczesnej reklamie i in. Teorie swoje rozwija w porównawczym kontekście z poglądami wielu wybitnych językoznawców. Lektura wymaga przygotowania językoznawczego.

ROBERT ÉTIENNE. **Życie codzienne w Pompejach**. Tłum. T. Kotula. W-wa 1972 PIW, s. 351, ilustr. zł 60.— (seria „Życie Codzienne”).

Obszerny rys historii miasta i życia jego mieszkańców do chwili katastrofalnego zasypania pyłem wulkanicznym. Monografia niezwykle ciekawa, umożliwiająca zobaczenie oczami wyobraźni dziesiątków wielkich i drobnych spraw składających się na obraz codziennej egzystencji mieszkańców Pompejów w I w. n.e. Opisy tekstowe doskonale uzupełnia materiał ilustracyjny.

OLEŚ HONCZAR. **Sobór**. Tłum. K. Truchanowski. W-wa 1972 PIW, s. 282 zł 22.—

Tematem interesującej książki radzieckiego pisarza jest ścieranie się tradycyjnego sposobu widzenia świata z nowoczesnym podejściem do spraw współczesności. Symbolem tego ścierania się odmiennych światopoglądów jest stary sobór przeznaczony na zburzenie.

ANDRZEJ KIJOWSKI. **Listopadowy wieczór**. W-wa 1972 PIW, s. 128 zł 14.—

11 esejów pióra znanego pisarza i krytyka, poświęconych głównie problemom naszej rzeczywistości narodowej i kulturalnej. Autora interesuje przede wszystkim przełom XVIII/XIX w., czynniki i kierunek polityki, prowadzący po latach do odrodzenia państwowości polskiej. Kijowski pisze więc o powstaniu listopadowym, o udziale w nim wybitnych jednostek jak Mochnacki i Lelewel, o źródłach kultu napoleońskiego, o funkcji literatury romantycznej i in. Zagadnienia te, pozornie tylko odległe w czasie, stanowią w istocie interesujący głos w stale trwającej dyskusji na temat narodowego charakteru Polaków.

BARBARA KRÓL-KOCZOROWSKA. **Teatr dawnej Polski. Budynki. Dekoracje. Kostiumy**. W-wa 1972, s. 272, opr. płóc., zł 100.—

Barbara Król-Koczorowska, pracownik Instytutu Sztuki PAN, autorka licznych prac z zakresu budownictwa teatralnego, malarstwa, dekoracji, kostiumologii, podjęła pierwszą u nas próbę monograficznego opracowania tych zagadnień w Polsce od początków teatru do końca XIX w. Swoje rozważania autorka rzutuje na szerokie tło rozwoju analogicznych zjawisk w Europie.

JERZY KWIATKOWSKI. **Świat poetycki Juliana Przybosa**. W-wa 1972 PIW, s. 304 zł 30.— (Portrety Współczesnych Pisarzy Polskich).

W monografii o Przybosiu autor, badacz i krytyk literacki, koncentruje się na wydobyciu i zanalizowaniu głównych „mechanizmów” decydujących o odrębności poetyki Przybosa. Jego intencją jest ułatwienie czytelnikowi znalezienia klucza, który pozwoli mu właściwie odczytać tę trudną poezję i nadać za myślą jej autora. Dla studentów filologii polskiej, nauczycieli, badaczy literatury.

WACŁAW SADKOWSKI. **Kręgi wspólnoty**. Szkice literackie. W-wa 1972 PIW, s. 300, zł 20.—

Bardzo przydatny szerokim kręgom czytelników — odbiorców literatury zachodniej, tom szkiców analizujących główne nurty ideowo-artystyczne w literaturze angielskiej, amerykańskiej oraz krajów Wspólnoty Brytyjskiej.

KRZYSZTOF TEODOR TOEPLITZ. **Berek kucany**. W-wa 1972 PIW, s. 306 zł 18.—

Zbiór felietonów z lat 1969—70 drukowanych w „Kulturze” pt. „Kuchnia polska”. Felietony, w znakomitej większości, nie tylko aktualności nie straciły, ale z pewnej perspektywy składają się na żywo do nas przernawiającą kronikę obyczajowości współczesnej.

KONKURS

Redakcja „Wiedza i Życie” wraz z redakcją „Poradnika Bibliotekarza” ogłasza konkurs dla bibliotekarzy na wspomnienie pt. „Mój najbardziej pamiętny dzień (lub wydarzenie) w pracy bibliotekarza”. Nie ograniczamy objętości prac ani tematyki, może ona dotyczyć przeżyć związanych z początkiem lub tokiem pracy, może to być jedno wspomnienie lub kilka.

Prosimy nadsyłać prace do redakcji „Wiedzy i życia” (Warszawa ul. Nowogrodzka 49) do dnia 1 lutego 1973 roku.

Na uczestników konkursu czekają cenne nagrody. Listę nagród oglosimy w następnym numerze.
